

# Synodalne wskazania duszpasterskie

---

Synod ukazał nam, że w Kościele podstawą wszelkiego rozeznania jest wspólne słuchanie Ducha Świętego i wzajemne słuchanie siebie w perspektywie misji. Takie słuchanie, które niczego z góry nie zakłada, ale daje poczucie, że każdy jest ważny i że wszyscy się liczą, nikt nie jest wyłączony. Duch Święty może wypowiedzieć się przez każdego, również przez najmniejszego czy najmłodszego. W każdej wspólnotcie Kościoła słuchając się wzajemnie mamy świadomość nie tylko własnych potrzeb, ale i darów, którymi możemy i powinniśmy sobie służyć. Duch Święty, który przemawiał nie tylko kiedyś, ale mówi także i dziś, uzdalnia nas do podejmowania dobrych decyzji i przyjmowania właściwych postaw. Wsłuchując się w wypowiedzi różnych osób odnajdujemy wskazówki dla duszpasterstwa, czy dla ogólnej wizji wspólnoty rodzinnej, parafialnej i każdej innej w Kościele.

Podczas IV Synodu Pastoralnego Archidiecezji Łódzkiej, którego częścią stały się też prace związane z XVI Synodem Powszechnym Kościoła, wzajemne słuchanie dotyczyło szczególnych podmiotów duszpasterstwa, jakimi są: młodzież, rodzina i parafia. Inaczej mówiąc, staraliśmy się usłyszeć to, co Duch Święty mówi do nas o kondycji młodzieży, rodziny, parafii i staraliśmy się sformułować konkretne wnioski duszpasterskie, które należy podejmować już dziś i które należy planować na przyszłość. Czy wszystko nam się udało wychwycić i czy znaleźliśmy odpowiedzi na wszystkie pytania, które sobie postawiliśmy? Z pewnością nie. Niektóre pytania pozostają otwarte. Trzeba będzie nadal poszukiwać na nie odpowiedzi w świetle Ducha Świętego. Synodalność to zasada dynamicznego kroczenia naprzód we Wspólnotcie Kościoła, która się urzeczywistnia w codziennym poszukiwaniu i odnajdywaniu Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem.

Synod uzdalnia nas do odczytywania w Duchu Świętym znaków czasu i **nawrócenia, które zawsze zaczyna się od zmiany myślenia**. Wydaje się, że dzisiaj wybrzmiewa to nader mocno. **Wszyscy – prezbiterzy i świeccy musimy zmienić nasze myślenie, wyjść ze schematów, otworzyć się na aktualne potrzeby duszpasterskie**. Papież Franciszek przekonuje nas, że rzeczywistość jest ważniejsza od idei: „Oderwana od rzeczywistości idea rodzi odrealnione idealizmy i nominalizmy, które jedynie starają się ją klasyfikować i definiować, ale jej nie kształtują”.<sup>1</sup> W każdym z rozważanych podczas trwania synodu obszarów należy dokonać takiej zmiany myślenia.

---

<sup>1</sup> Evangelii Gaudium 232

### **W przypadku rodziny trzeba:**

- 1/ zmierzyć się z faktem, iż coraz więcej osób przystępujących do sakramentu małżeństwa wymaga ewangelizacji i wprowadzenia w doświadczenie wiary, czyli katechumenatu;
- 2/ Nie można wykluczać osób żyjących w sytuacjach nieregularnych; chociaż nie mogą one w pełni korzystać z sakramentów, mają takie samo prawo, jak inni, być aktywnymi członkami wspólnoty Kościoła, a w szczególności wspólnoty parafialnej.
- 3/ Trzeba zmierzyć się z faktem kryzysu wiary i międzypokoleniowego przekazu wiary w rodzinach i zmienić sposób przygotowania dzieci do sakramentów.

### **W odniesieniu do parafii potrzeba:**

- 1/ Odejścia od modelu administrowania do ewangelizacji – Nie zadowalać się tymi, którzy sami przyjdą, lecz wychodzić naprzeciw, docierać także do tych, którzy czują się wykluczeni.
- 2/ U tych, którzy zgłaszają się po sakramenty czy na katechezę nie można zakładać wiary, tylko wiarę głosić, ewangelizować.
- 3/ Potrzebna jest radykalna zmiana modelu przewodzenia w Kościele: od władzy do służby.
- 4/ W odniesieniu do księży - nie dzielić wspólnoty na tych, którzy obsługują i tych, którzy są obsługiwani, ale uznać podmiotowość wszystkich oraz ich powołanie - jako ochrzczonych do aktywnej postawy w Kościele, do udziału wszystkich w ewangelizacji.
- 5/W odniesieniu do wiernych – przełamać postawę bierności i wziąć odpowiedzialność za wspólnotę parafialną oraz potraktować poważnie powołanie do misji;
- 6/ Przyjąć, że jednym z filarów parafii jest opcja na rzecz ubogich, która nie może być traktowana jako margines życia parafialnego, ale jako jego centrum. Ubodzy mają być w centrum Kościoła, to znaczy również w centrum parafii. Chodzi tu nie tylko o ubogich w sensie materialnym, ale także takich, którzy są poranieni czy wykluczeni z różnych powodów przez innych. Środki materialne, które są wspólnym dobrem muszą być także przeznaczane dla ubogich;
- 7/ Tak rozumiana opcja na rzecz ubogich musi uzdalniać do przejścia od postawy odrzucania do towarzyszenia.

### **W odniesieniu do młodzieży należy:**

- 1/ Uznać w punkcie wyjścia, iż młodzi nie są „przyszłością”, lecz „teraźniejszością” Kościoła.
- 2/ Nastawić się na słuchanie i dialog, co poprowadzi od duszpasterstwa *dla* młodzieży, do duszpasterzowania wypracowywanego *wraz* z młodymi.
- 3/ Przyjąć, że nie ma innego duszpasterstwa młodzieży jak powołaniowe – do bycia chrześcijaninem zaangażowanym w różnych miejscach w Kościele.

4/ Należy przejść od kierownictwa do towarzyszenia dla rozeznawania.

5/ Nie wiązać przygotowania do sakramentów z lekcjami religii w szkole, ale z katechezą w parafii.

6/ Przygotowywać młodych do życia wiarą, a nie tylko do przyjęcia sakramentów wtajemniczenia (życie nie kończy się, lecz zaczyna wraz z wtajemniczeniem).

Prezentowany dokument bierze pod uwagę wskazaną wyżej potrzebę zmiany naszego myślenia i jest próbą zebrania praktycznych rozwiązań duszpasterskich, które trzeba podjąć w tym celu, aby zadanie misyjne Kościoła było wypełniane. Kościół, który jest *w drodze*, jest dynamiczny. Ma plan jasno wytyczony przez Boga, który „Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16 – 17). Przyjęty schemat prowadzi od rodziny do parafii, która jest w jakiś sposób rodziną rodzin. Duszpasterstwo młodzieży rozpoczyna się najczęściej w rodzinie i prowadzi do Wspólnoty Kościoła, która konkretyzuje się we wspólnocie parafialnej. Tam niewątpliwie młodzież powinna odnaleźć swoje miejsce w teraźniejszości Kościoła.

## Rodzina

Od długiego czasu rodzina oparta na małżeństwie sakramentalnym mężczyzny i kobiety przeżywa znaczący kryzys. Badania socjologiczne pokazują, że znacząco spadła ilość zawieranych związków małżeńskich w kościele w porównaniu do ubiegłych lat. Niektórzy nie decydują się na zawarcie trwałego małżeństwa obserwując doświadczenia innych, którym się nie udało. „Świadomość nietrwałości związku skutkuje tu brakiem gotowości do zawarcia małżeństwa. Eksponowanie indywidualności, możliwości nieskrepowanych wyborów w obliczu życiowych alternatyw, brak jasno sprecyzowanych kryteriów aksjologicznych itp. przyczyniają się do niechęci, bądź też lęku przed odpowiedzialnością zbudowania trwałej relacji, dokonaniem świadomego, konsekwentnego wyboru.”<sup>2</sup> To, co jeszcze dwadzieścia lat temu było wstydliwą mniejszością, np. zamieszkiwanie narzeczonych ze sobą przed ślubem, stało się teraz niemal powszechnie praktykowaną i akceptowaną codziennością. Powody mogą być oczywiście bardzo różne, ale nasuwają się dwa zasadnicze: powszechnie przeżywana tymczasowość i brak rozumienia sakramentu małżeństwa jako łaski. Dlatego należy nieustannie

---

<sup>2</sup> K. Kaźmierska, Rodzina w Archidiecezji Łódzkiej. Szkic do portretu, Łódź 2019, s. 42.

pogłębiać rozumienie sakramentu małżeństwa jako źródła łaski. Wydaje się bowiem, że nauka Kościoła dotycząca tego sakramentu niewystarczająco jest przyswojona.

### Piękno Sakramentu małżeństwa jako źródła łaski

Kościół musi głosić wciąż na nowo, zwłaszcza ludziom młodym piękno sakramentu małżeństwa i zawartej w nim łaski. Słowa Jezusa Chrystusa są tu bardzo czytelne: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich, jako mężczyznę i kobietę?” (Mt 9,14). Zbawiciel przypomina słowa Księgi Rodzaju: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Papież Franciszek przypomina, że obrazem Boga nie jest tylko pojedynczy człowiek, ale także para mężczyzny i kobiety.<sup>3</sup> Małżeństwo jest, zatem wspólnotą i jednocześnie drogą do szczęścia mężczyzny i kobiety, a potem przyjętych w darze dzieci.<sup>4</sup> Należy o tym nieustannie przypominać, bo w tym jest piękno ludzkiego powołania do małżeństwa i rodziny, nie tylko, jako do zadania, lecz przede wszystkim do samospełnienia ludzkiego i chrześcijańskiego. Pan Bóg nie pozostawia małżonków samych sobie, lecz udziela im pomocy poprzez łaskę.<sup>5</sup> Papież Franciszek adhortację o miłości w rodzinie zaczyna od słów: „Radość miłości przeżywana w rodzinach jest także radością Kościoła”.<sup>6</sup> Zatem zadaniem nas wszystkich będących członkami Kościoła, duchownych i świeckich, jest ukazywanie tej radości innym. Czytelne jest tu świadectwo wypowiedziane na synodzie: *Małżeństwo sakramentalne jest podstawą bycia w Kościele, daje siłę w trudnościach. Wiara w siłę sakramentu małżeństwa pomogła przetrwać doświadczenia i wzmocniła naszą więź.*<sup>7</sup> Jeden z wniosków synodalnych pokazuje drogę: *Należy zauważyć, że akceptacja chrześcijańskiego modelu małżeństwa i rodziny oraz konkretnych zachowań jest ściśle związana z wyznawaną wiarą. Uwzględniając wpływ laickich środków przekazu podważających takie wartości, jak wierność, czystość, świętość związku małżeńskiego, oraz trudności natury psychicznej i społecznej, spowodowane pandemią, należy sądzić, że zadaniem rodziców, duszpasterzy i wychowawców jest nie tyle polemika z pogańskimi*

---

<sup>3</sup> Por. AL 10.

<sup>4</sup> „Para, która kocha i rodzi życie, jest prawdziwą żywą „figurą” (ale nie żadną z tych wykonanych z kamienia lub złota, jakich zakazuje Dekalog), zdolną ukazać Boga Stwórcę i Zbawiciela. Dlatego płodna miłość staje się symbolem intymnej rzeczywistości Boga” Amoris Letitia 11.

<sup>5</sup> „Właściwa łaska sakramentu małżeństwa jest przeznaczona dla udoskonalenia miłości małżonków i dla umocnienia ich nierozzerwalnej jedności. Przez tę łaskę podtrzymują się wzajemnie... z pomocą wiernej miłości, a przyjmowanemu z miłości do Boga potomstwu wpajają chrześcijańskie nauki i ewangeliczne cnoty” KKK 1641.

<sup>6</sup> AL 1.

<sup>7</sup> Kursywą zaznaczono wypowiedzi członków synodu pochodzące z syntez Synodu Powszechnego, protokołów z zebrań Synodu Duszpasterskiego AŁ oraz ankiet wśród wiernych i księży AŁ przeprowadzanych w ramach synodu AŁ.

*propozycjami moralności, przedstawianymi w niezwykle atrakcyjny sposób, ale budzenie i umacnianie wiary, która zaowocuje określonymi postawami moralnymi. Moralność chrześcijańska jest bowiem konsekwencją wiary i wyrazem jej wpływu na życie człowieka wierzącego.*

### Przygotowanie do małżeństwa (katechumenat małżeński)

Przygotowaniu do małżeństwa nie można poświęcać mniej uwagi i czasu niż formacji do kapłaństwa czy życia konsekrowanego. Prowadzenie przygotowania do małżeństwa jest obowiązkowe dla wszystkich narzeczonych, niezależnie od tego czy ukończyli katechezę na etapie szkoły średniej. Lekcje religii w szkole nie zastępują przygotowania do małżeństwa w parafii. Przygotowanie do małżeństwa nie może być sprowadzone do formalnych *kursów przedmałżeńskich*, skupionych głównie na aspektach formalno-prawnych, etycznych i liturgicznych. Ponieważ kryzys wiary w sakrament małżeństwa wpisuje się w ogólny kryzys wiary, trzeba uczyć spojrzenia na małżeństwo jako powołanie i na udział w sakramentalnej łasce. Kluczowa jest tu osobista relacja z Jezusem (ewangelizacja), karmiona osobistą i wspólną modlitwą narzeczeńską, Słowem Bożym i Eucharystią. Rzeczywistości sakramentalnej nie wyjaśniamy, tylko w nią wprowadzamy i uczymy nią żyć. Stąd przygotowanie do małżeństwa winno przyjąć formę **katechumenatu małżeńskiego**, czyli winno prowadzić do żywego przeżywania wiary i spojrzenia z wiarą na małżeństwo jako sakrament. Katechumenat małżeński powinna prowadzić każda parafia, a gdy to jest niemożliwe, przynajmniej większe parafie lub dekanaty, tak by śtaki katechumenat był powszechnie dostępny, w godzinach spotkań dostosowanych do potrzeb narzeczonych. uwzględniając np. ich pracę.

Przygotowanie do małżeństwa winno obejmować też inne zagadnienia. Nie bez znaczenia jest ukazanie aspektów psychologicznych mężczyzny i kobiety, odrębności w sposobie postrzegania i funkcjonowania w świecie. Przygotowanie takie nie może pomijać elementów nauki prowadzenia dialogu, rozwiązywania sporów, itp. Synod zaleca, aby w przygotowanie do małżeństwa zaangażowani byli małżonkowie: *Świeccy zaangażowani w nauczanie, w niektórych sytuacjach mogą być bardziej przekonujący, np. w przygotowaniu do małżeństwa mogą dzielić się swoim doświadczeniem, dać przykład, świadectwo*. Wręcz trudno wyobrazić sobie katechezę przygotowującą do małżeństwa bez aktywnego zaangażowania doświadczonych małżonków. To oni dają świadectwo życia małżeńskiego na co dzień. Przygotowanie takie nie może pomijać elementów nauki prowadzenia dialogu małżeńskiego, rozwiązywania sporów itp.

Synod postuluje także stworzenie Szkół Rodzicielstwa, które przygotowywałyby do pełnienia ról ojca czy matki. Uczestniczyć w nich mogliby zarówno narzeczeni jak i młodzi małżonkowie.

### Młode małżeństwa

Szczególną opieką trzeba otoczyć młode małżeństwa, tak, aby zachować świeżość i rozwój ich miłości, i uniknąć różnych trudności związanych np. z dostosowaniem do wspólnego życia czy pojawieniem się dzieci. Należy wspierać powstawanie różnych wspólnot czy stowarzyszeń małżeństw otwartych na dzielenie się zdobytymi doświadczeniami.<sup>8</sup> Nie do przecenienia są różne stowarzyszenia i wspólnoty młodych małżeństw, które chcą razem uczestniczyć we Mszach św., wspólnie się modlić, formować i wymieniać doświadczeniami udzielając sobie wzajemnego wsparcia.

Postulatem synodalnym jest także nauka małżeńskiej modlitwy. Można opracować np. *Brewiarz Małżeński* i wręczać go na odpowiednim etapie katechumenatu małżeńskiego.

### Małżeństwa w kryzysie

W życiu małżeńskim i rodzinnym można doświadczyć trudności, które powodują kryzysy. Niektóre są efektem narastających napięć, inne niespodziewanych sytuacji życiowych. Wiele małżeństw potrzebuje wsparcia w kryzysie, **jest zagrożonych rozpadem**, co zawsze jest nieszczęściem nie tylko dla małżonków, ale także dla ich dzieci. Jeśli tylko to jest możliwe trzeba zawsze walczyć o zachowanie małżeństwa. Na pierwszym miejscu jest modlitwa za małżonków, a następnie pomoc w ramach różnych struktur kościelnych. Nie znajdując żadnego wsparcia wielu małżonków się poddaje. **Należy zatem zadbać o odpowiednie poradnictwo rodzinne na poziomie diecezji, dekanatu, ale także parafii**, w której małżonkowie przeżywający trudności powinni znaleźć pomoc - u swoich duszpasterzy i współpracujących z nimi świeckich, u psychologów, specjalistów z zakresu mediacji, specjalistów od uzależnień, jak i doświadczonych małżonków, *którzy przeszli nie jedno*.

W wypowiedziach synodalnych wielokrotnie wspomniano o konieczności nauki dialogu małżeńskiego i rodzinnego oraz rozwiązywania sporów itp.: *W czasie dialogu słuchamy się wzajemnie, otwierając się na działanie Ducha Świętego i czerpanie z łask sakramentu*

---

<sup>8</sup>Jan Paweł II apeluje o otwartość dzielenia się doświadczeniami: „niech młodzi małżonkowie umieją serdecznie przyjąć i rozumnie ocenić dyskretną, delikatną i wielkoduszną pomoc innych małżeństw, które już od dawna przeżywają doświadczenia małżeństwa i rodziny” FC 69.

małżeństwa. Rodzice, którzy potrafią się słuchać są przykładem dla dzieci. Dzieci, które są wysłuchiwane przez rodziców, uczą się słuchać innych. Inna wypowiedź synodalna ukazuje, że: Rodzina też powinna być miejscem, w którym uczymy się mówić roztropnie, głosić innym z miłością Słowo Boże, pozwalać się wypowiadać wszystkim jej członkom, szanować i doceniać wartość głosu seniorów oraz pozwalać wypowiadać się młodzieży i dzieciom. To doświadczenie rozmowy w rodzinie przenosi się na inne płaszczyzny naszego życia. I w zdrowej rodzinie, której członkowie szczerze rozmawiają o wszystkim, te trudne sprawy też są podejmowane. I dzięki temu rodzina może przekraczać swoje słabości, ograniczenia i wzrastać z Bożą pomocą. Kursy dialogu małżeńskiego powinny być prowadzone w parafiach, wspólnotach dla małżeństw czy poradniach małżeńskich.

Ważne, aby małżonkowie, którym urodziło się **dziecko z niepełnosprawnością** mogli zasięgnąć porady u innych małżonków, którzy doświadczyli podobnych trudności. Rodziny takie należy otoczyć szczególnym wsparciem wspólnot kościelnych w tym parafii i różnych stowarzyszeń. Dotyczy to małżonków, innych krewnych, a w szczególności dzieci. Różne duszpasterstwa i stowarzyszenia mogą skutecznie pomóc w istotnych sprawach bytowych, w których nie domagają instytucje państwowe, a nade wszystko mogą zapobiec kryzysowi wiary i trudnej zawsze odpowiedzi na pytanie o to, *dlaczego mnie to spotkało?* Najtrudniejszym jest tu doświadczenie samotności czy obojętności, nie wspominając o fałszywym wyrokowaniu o przyczynach tego stanu rzeczy. Dobrze prowadzone duszpasterstwa specjalistyczne: głuchych, niewidomych osób z różnymi upośledzeniami, intelektualnymi i sprzężeniami chorobowymi powinny być gotowe do wyjścia w kierunku rodzin dotkniętych niepełnosprawnością. Rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi nie tylko powinny mieć swoje duszpasterstwo i wsparcie, ale powinny być realnie we wspólnocie parafii tzn. być widziane i akceptowane: *Spotykamy się na mszy, po mszy rozmawiamy ze znajomymi, spotykamy się na nabożeństwach, rekolekcjach, misjach, festynach. Jest dużo grup parafialnych, bardzo zaangażowanych w szereg akcji charytatywnych np. Wigilia dla samotnych czy bezdomnych, zbiorki żywności, ubrań dla potrzebujących, paczki świąteczne dla dzieci itp. My nie jesteśmy w stanie angażować się bezpośrednio w życie parafii, bo ogranicza nas choroba synka, ale staramy się pomagać na ile to możliwe. My jesteśmy rozpoznawalni, ludzie i dzieci witają się z synkiem, nigdy nikt nie powiedział nam nic przykrego, każdy jest wyrozumiały, nawet jak synek sobie śpiewa coś po swojemu - jest upośledzony w stopniu głębokim.*

Należy otoczyć opieką małżeństwa borykające się z **problemem bezpłodności**. Niepłodność jest chorobą cywilizacyjną obejmującą dziś ok. 20 % par w wieku rozrodczym (wg WHO), co w Polsce stanowi ok. 3 mln osób. Podstawowym wyznacznikiem działań

powinno być uznanie dramatu tych osób. Potrzebne jest więc kształtowanie wrażliwości samych duszpasterzy, jak i innych osób, zwłaszcza bliskich takim małżeństwom (rodziców, krewnych). Potrzebne jest zrozumienie, że adopcja jest powołaniem a nie sposobem na radzenie sobie z bezpłodnością, konieczna jest umiejętność moralnej oceny metod leczenia bezpłodności. Szczegółowym postulatem jest organizowanie w parafiach (przynajmniej raz w miesiącu) mszy św. w intencji małżeństw pragnących potomstwa, w późnych godzinach (np. 20:00) i poza zwykłym harmonogramem. Postulowane jest też podjęcie działań na szczeblu archidiecezjalnym w celu wypracowania formuły duszpasterstwa małżeństw niepłodnych, zwłaszcza w kierunku wyznaczenia duchowych opiekunów oraz opracowania modelu formacji małżeństw.

### Małżeństwa mieszane

Należy z troską otoczyć małżeństwa mieszane, to jest takie, w których małżonkowie należą do różnych wspólnot religijnych czy wyznaniowych. Normy duszpasterskie wymagają tu opracowań na szczeblu centralnym np. w sprawie religijnego wychowania dzieci, co jest postulatem od dawna wnioskowanym przez wspólnoty niekatolickie.<sup>9</sup> Można powiedzieć, że wzajemny szacunek małżonków powinien sprzyjać umacnianiu, nie zaś zacieraniu ich tożsamości wyznaniowej czy religijnej. Dotyczy to w szczególności chrześcijan. „Wspólny chrzest i dynamizm łaski daje partnerom w tych małżeństwach podstawę i uzasadnienie wyrażania ich jedności w dziedzinie wartości moralnych i duchowych.”<sup>10</sup> Należy tu przypomnieć naukę Soboru Watykańskiego II i papieży posoborowych o tym, że Kościół katolicki ma pełnię środków zbawczych; nie oznacza to jednak, że poza nim istnieje próżnia eklezjologiczna (Jan Paweł II). Zadania katolików zarysowane przez Sobór to, zauważenie i uwzględnienie tego, co trzeba w samym Kościele Rzymskokatolickim odnowić i przeprowadzić, by życie wiernych wyraźniej dawało świadectwo o tym, czego Chrystus nauczał i co ustanowił, a co przekazali nam Apostołowie.<sup>11</sup>

---

<sup>9</sup> Obecnie wymagane przez prawo kościelne w Kościele Rzymskokatolickim jest zadeklarowanie przed ślubem przez stronę katolicką, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej. Strona niekatolicka jest informowana o deklaracji narzeczonej czy narzeczonego. Zob. Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim, 73. Przedstawiciele kościołów niekatolickich rozwiązanie to uważają za kontrowersyjne twierdząc, że rodzice sami powinni dokonać wyboru w jakim wyznaniu wychowają dzieci, najważniejsze żeby dzieci były wychowywane w wierze chrześcijańskiej.

<sup>10</sup> FC 78.

<sup>11</sup> Por. DE 4. Sobór postuluje odpowiednie wykształcenie duszpasterzy: „bardzo jest bowiem ważne, by przyszli duszpasterze i kapłani opanowali teologię w ten sposób ściśle opracowaną, a nie polemicznie, przede wszystkim gdy chodzi o sprawy dotyczące stosunku braci odłączonych do Kościoła katolickiego.” DE 10.



Od czasów Soboru Watykańskiego II ekumenizm nie jest niczym innym tylko tożsamością i ortodoksją Kościoła. Nigdzie bardziej nie jest on praktykowany jak w rodzinie opartej na małżeństwie mieszanym. Małżeństwa i rodziny mieszane – jak nauczał papież Benedykt XVI – stanowią prawdziwe „laboratorium jedności”.<sup>12</sup>

### Związki niesakramentalne

Podjęcie duszpasterskie do nich zawsze powinno cechować się brakiem osądów i uprzedzeń, a także troską i odpowiedzialnością. Być może, niektórym małżonkom żyjącym wyłącznie w związku cywilnym uda się pomóc przez wskazanie drogi do sakramentalnego małżeństwa, ale nikogo (szczególnie osób po rozwodach i żyjących w powtórnych związkach małżeńskich) w żaden sposób nie należy piętnować ani wykluczać ze Wspólnoty Kościoła. W jednej z wypowiedzi synodalnych wybrzmiał głos, że *osoby [te] należy sprowadzać do kościoła, co wcale nie jest łatwe, aby im towarzyszyć, razem z nimi budować Kościół, bo można się od nich uczyć przebaczenia*. Inny głos jest doprecyzowaniem tego: *Niesakramentalni przychodzą do kościoła, gdy ponownie odkryją Chrystusa*. Papież Franciszek naucza, że „Kościół jest ojcowskim domem, gdzie jest miejsce dla każdego z jego niełatwym życiem.”<sup>13</sup> Być może wielu cierpi z powodu niemożności przystępowania do sakramentów albo też z tego powodu oddaliło się od Kościoła poprzez zaniechanie niedzianej Mszy św. czy modlitwy. Na synodzie przywołano zachętę papieża Franciszka, że *niesakramentalni mają prawo do przystępowania do sakramentu pokuty, choć nie otrzymają rozgrzeszenia*. Chodzi o towarzyszenie duchowe i wsparcie objęte tajemnicą spowiedzi. Niekiedy zranienia są tak silne, że trudno im powrócić do Wspólnoty Kościoła.<sup>14</sup> Potrzeba szczególnej delikatności duszpasterskiej, o którą apeluje Franciszek: „Kościół musi zachować szczególną uwagę, aby zrozumieć, pocieszyć, włączyć, unikając narzucania im zestawu norm, jakby były ze skały, zyskując w ten sposób efekt, że czują się osądzone i porzucone przez tę Matkę, która jest powołana, by nieść im Boże miłosierdzie.”<sup>15</sup> Zrozumienie i wsparcie należy też okazywać

---

<sup>12</sup> Por. Przemówienie Benedykta XVI w kościele Św. Trójcy w Warszawie, dn. 25.05. 2006 r. [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/podroze/pl\\_20060525\\_3](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/pl_20060525_3)

<sup>13</sup> Por. EG 47.

<sup>14</sup> Formacja do małżeństwa i do życia we wspólnocie rodziny jest kwestią fundamentalną. Mówił o niej szeroko Jan Paweł II w adhortacji o rodzinie: „Pasterska troska Kościoła nie może się ograniczyć jedynie do najbliższych mu rodzin chrześcijańskich, ale poszerzając własne horyzonty na miarę Serca Chrystusowego, winna przejawiać się jeszcze żywiej wobec wszystkich rodzin, a szczególnie wobec tych, które znajdują się w sytuacjach trudnych czy nieprawidłowych. Kościół będzie miał dla wszystkich słowo prawdy, dobroci, zrozumienia, nadziei, żywego uczestnictwa w ich niekiedy dramatycznych trudnościach; wszystkim ofiaruje swoją bezinteresowną pomoc, aby mogły zbliżyć się do owego ideału rodziny, którego Stwórca pragnął od „początku” i którą Chrystus odrodził swoją zbawczą łaską” FC 84.

<sup>15</sup> AL. 49.

wiernym, którzy po rozpadzie małżeństwa sakramentalnego zawarli nowy związek cywilny, ze względu na istniejącą przeszkodę poprzedniego węzła małżeńskiego, ale starają się prowadzić życie chrześcijańskie, w wierze wychowując swoje dzieci, a spragnione pełnego uczestnictwa w sakramencie Eucharystii podejmują decyzję życia w relacji bratersko-siostrzanej.<sup>16</sup> W obecnym czasie w każdej większej parafii powinno się tworzyć wspólnoty małżeństw niesakramentalnych, których zadaniem byłoby wzajemne wsparcie, modlitwa, dzielenie się świadectwem życia, wymiana doświadczeń w zakresie przekazywania wiary dzieciom. **Trwanie w związku niesakramentalnym nie wyklucza od podejmowania ważnych ról w parafii**, a synod pokazał tu wiele pozytywnych przykładów takiej aktywności.

### Związki nieformalne

Szczególnej opieki duszpasterskiej potrzebują osoby żyjące w związkach nieformalnych. Trzeba zauważyć, że liczba ich znacząco rośnie. Niekiedy osoby takie przeżywają olbrzymie trudności w wierze i nie mogą odnaleźć się w swoich parafiach. Nie zawsze pozostawanie w związku nieformalnym powodowane jest opieszałością czy zaniedbaniem. Niekiedy wchodzić tu mogą różne względy natury ekonomicznej, niestałości zamieszkania, różne obawy, a także przeszkody prawne i kanoniczne np. gdy jedna strona jest po rozwodzie. Osób takich w żaden sposób nie można wykluczać ze wspólnoty Kościoła. Trzeba stosować słowa zachęty i wsparcia ukazując piękno sakramentu małżeństwa jako źródła łaski i chrześcijańskiego życia, a także uczynić wszystko, szanując wolną wolę tych osób, aby dopomóc im w zawarciu małżeństwa sakramentalnego, jeśli nie ma do tego kanonicznych przeszkód. Gdy to jest niemożliwe pozostawać z nimi w modlitwie i zachęcać do chrześcijańskiego życia i wychowania dzieci w wierze.

### Seniorzy w rodzinie

Ważną rolę w każdej rodzinie odgrywają osoby starsze: dziadkowie, babcie czy inni krewni. Powinni cieszyć się szacunkiem. Zwłaszcza w wielu rodzinach, gdy praca zawodowa absorbuje oboje rodziców, dziadkowie byli i są niezastąpieni w wychowaniu dzieci. Często to oni są przekazicielami wiary, wdrażają w modlitwę i przyprowadzają swoje wnuki do kościoła. Oni sami mają prawo do godnego życia i do dowartościowania ich ról, zarówno w rodzinie, jak i w parafii.

---

<sup>16</sup> AL.

Jeśli podeszły wiek jest związany z utratą sprawności, osobom tym należy się opieka ze strony rodziny i Kościoła. Należy pomyśleć, aby w każdej parafii ludzie w podeszłym wieku mieli zagwarantowany dostęp do sakramentów, szczególnie do Eucharystii. Ciągłe niedoceniona jest rola nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., którzy mogą przynosić Eucharystię nawet codziennie, a szczególnie w każdą niedzielę i święta (posługa szafarzy zostanie omówiona dalej).

### Przekaz wiary w rodzinie

Tymczasem przekaz wiary w rodzinach znacząco osłabł albo zupełnie zaniknął. Bardzo często w analizach synodalnych pojawia się stwierdzenie typu: *niepraktykujący rodzice nie są przykładem dla swoich dzieci, często zrzucają odpowiedzialność na katechetów. Rodzina przestaje być miejscem przekazywania wiary.* Stąd duszpasterskie wyzwanie: *rodzina jest drogą Kościoła ukierunkowaną na spotkanie z Bogiem. Wychowanie w duchu przekazywania depozytu wiary powinno odbywać się w rodzinie. Sama katecheza prowadzona w szkole nie wystarczy. Rodzice powinni być przykładem dla swoich dzieci, jak wzrastać w duchu wiary, jak ją wzbogacać.* Brak przekazywania wiary w rodzinach sprawia, że dzieci są niewierzące lub słabo wierzące, i nawet wtedy, gdy uczestniczą w lekcjach religii w szkole, okazują się osobami niezewangelizowanymi, czyli niewierzącymi. Niekiedy religijność być może sprowadza się do poziomu przekazywania tradycji związanych z życiem Kościoła, które nie mają zakorzenienia w wierze, okazują się puste i w procesie dorastania są zupełnie do odrzucenia, jako zbyt techniczne, a niekiedy uciążliwe. W innej ankiecie pojawia się takie stwierdzenie: *nawet jeśli w rodzinach mówi się o wierze w Boga, to jest ona przeżywana w sposób na wskroś indywidualistyczny, gdzie życie duchowe „trzymane jest tylko dla siebie”.* Powodem tego jest zazwyczaj różnicowanie stopnia wtajemniczenia chrześcijańskiego poszczególnych członków rodziny. Bywa jednak i tak, że wierzący rodzice robią wszystko, aby przekazać wiarę, której pragną być świadkami, a dzieci i tak pozostają niewierzące.

W wypowiedziach synodalnych znajdziemy wiele postulatów związanych z przekazywaniem wiary w rodzinie. Przekaz wiary rozpoczyna się od najmłodszych lat przez wychowanie w rodzinnym domu i przykład życia sakramentalnego i życia wiarą na co dzień - w pracy i w czasie wolnym, w dokonywaniu wyborów i trosce o swoją rodzinę. Przykład - płynący od rodziców, dziadków i innych krewnych - jest najlepszym nauczycielem życia i wskazówką na przyszłość. Członkowie rodziny powinni umieć dzielić się wiarą, np. nie powinni wstydić się modlić razem z dziećmi (reakcje rodziców dzieci przygotowujących się

do I Komunii św.). W jednej z wypowiedzi synodalnych czytamy: *Przekaz ewangeliczny powinien zaczynać się w rodzinach. Istnieje wiele sposobów ewangelizowania: rozmowa, wspólna modlitwa, czytanie dzieciom Pisma świętego z obrazkami, książeczek o tematyce religijnej, oglądanie filmów z przesłaniem ewangelicznym i wiele innych.*

Oczywiście rodzina nie jest tylko miejscem wykonywania zadań wychowawczych. W wypowiedziach synodalnych wielokrotnie podkreślano potrzebę tworzenia zdrowej wspólnoty rodzinnej, rodzinnego przeżywania świąt, a także wznowienie zanikającej już powszechnie modlitwy rodzinnej. Dominowały głosy: *Trzeba zadbać o formację rodziny, tak by była to rodzina wierząca i praktykująca.*

Ważnym zadaniem jest zatem odnowa indywidualnej i wspólnotowej modlitwy w rodzinie. *Wspólna modlitwa ma jednoczyć rodzinę i ukazać jej głębokie zawierzenie Bogu.* Pomoc rodzinie Synod określa to jako podstawowe zadanie dla parafii, ale także dla innych struktur duszpasterskich: *organizować pracę u podstaw, a więc pracę duszpasterską z rodzinami, poczynając od formacji najmłodszych i razem z nimi wzrastać.*

### Wspólnoty dla rodzin

Możliwość formacji i pogłębienia wiary w rodzinie dają różne wspólnoty, duszpasterstwa i grupy, które należy propagować w parafiach. Dobrze jest, jeśli takich wspólnot jest kilka do wyboru w parafii lub chociaż w dekanacie. Nie wszystkim będą odpowiadać takie same rodzaje duchowości czy metody formacji. Zależy to z pewnością od nabytych w procesie wychowania doświadczeń, poziomu wiedzy religijnej, a nawet wykształcenia czy możliwości czasowych poszczególnych rodzin. Niekiedy może być i tak, że członkowie rodzin uczestniczą w różnych wspólnotach odpowiednio dla mężczyzn czy kobiet i dla dzieci czy młodzieży. Wspólnoty dla rodzin pełnią także rolę wzajemnego wsparcia i wymiany doświadczeń. Synod wskazuje na potrzebę współdziałania takich wspólnot czy grup w parafii i unikania konkurowania.

### Msze św. dla rodzin

Niezmiernie ważne jest odpowiednie przygotowanie Mszy św. i nabożeństw dla rodzin zwłaszcza tych z małymi dziećmi. W wielu parafiach - szczególnie miejskich – takie wyzwanie jest podejmowane. Na uwagę zasługuje odpowiednie przygotowanie homilii, oprawa muzyczna i cała infrastruktura pozwalająca na przykład na to, aby dyskretnie przewinąć czy nakarmić dziecko. Niezbędna jest tu wrażliwość i współdziałanie rodziców i duszpasterzy tak, aby

rozpoznać wzajemne potrzeby i możliwości i zapewnić jak najlepszą współpracę. Nie bez znaczenia są też godziny odprawianych Mszy św. dla rodzin. Należy je tak ustalić, aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom rodzin. Dotyczy to zwłaszcza mszy św. dla rodzin przygotowujących się do I Komunii św. dziecka w praktyce często ustalanych na godziny popołudniowe czy wieczorne, co może dezorganizować życie rodzinne.

W czasie mszy św. lub po nich ważna jest *możliwość dawania, co jakiś czas, świadectwa życia wiarą przez świeckich należących do wspólnot* Świadectwo można powiedzieć w czasie przed ogłoszeniami. Powinno być rzetelne i krótkie.

### Przeżywanie żałoby

Bardzo trudnym doświadczeniem dla rodziny jest śmierć któregoś z jej członków. Każda osoba przeżywająca śmierć kogoś bliskiego, a szczególnie dziecka, potrzebuje współczucia, zrozumienia i wsparcia. Ta sfera wydaje się być najmniej zagospodarowanym obszarem duszpasterstwa. Często parafie skupiają się wyłącznie na zorganizowaniu pogrzebu, (choć i to jest bardzo ważne) nie zaś na pomocy osobom doświadczonym śmiercią. W podejściu do osób po stracie nie można ograniczać się w żadnym razie do formalizmu, ale trzeba ze szczególną wrażliwością otoczyć je opieką. Sfera ta zresztą jest przestrzenią do ukazania postawy prawdziwie ewangelicznej w imię słów Pana Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Towarzyszenie w przeżywaniu żałoby, wsparcie modlitewne i psychiczne dla wielu mogą być ocaleniem przed załamaniem czy depresją. Często wystarczy po chrześcijańsku być z osobą przeżywającą żałobę i to jest wystarczającym wsparciem. Niekiedy jest potrzebna fachowa pomoc psychologa. Jeśli to możliwe, parafia powinna współpracować z psychologiem, aby zapewnić odpowiednią pomoc zarówno duszpasterską jak i psychologiczną. Dobrze, że powstają środowiska wspomagające osoby będące w szczególnym kryzysie załamania życiowego po stracie osoby bliskiej na skutek śmierci samobójczej.<sup>17</sup>

Bardzo ważne jest, jeśli to możliwe, sakramentalne przygotowanie do godnego odchodzenia i chrześcijańskiej śmierci w nadziei życia wiecznego i zmartwychwstania umarłych. Należy z cierpliwością tłumaczyć, że sakrament chorych jest źródłem łaski i umocnienia dla chorego, nie zaś sakramentem ostatniego namaszczenia. Niezrozumienie tego sakramentu powoduje, że wielu obawia się przyjęcia go jako prowadzącego do śmierci.

Organizując pogrzeb zawsze należy zrobić wszystko, aby był on przeżyciem rodzinnym

---

<sup>17</sup> Zob. <https://www.papagenoteam.com/>.

w nadziei życia wiecznego i zmartwychwstania. Bardzo ważne jest zatem, jeśli to możliwe, wspólnie z rodziną przygotowanie liturgii pogrzebowej, tak by była ona nie tylko piękna ale także dawała umocnienie w wierze. Duszpasterze powinni strzec się rutyny, która ukazuje brak wrażliwości na ludzkie cierpienie i pamiętać, że homilia jest wielkim wyzwaniem, bo często dużą część zgromadzenia stanowią osoby sporadycznie uczestniczące w liturgii.

## Parafia

Parafia od początku odgrywa fundamentalną rolę w życiu chrześcijan, w rozwoju i duszpasterstwie Kościoła. Już w pismach św. Pawła można dostrzec jej pierwowzory. Niektóre teksty św. Pawła pokazują ustanawianie małych wspólnot jako Kościołów domowych, określanych zazwyczaj przez Apostoła słowem „dom” (por., np. Rz 16, 3-5; 1 Kor 16, 19-20; Flp 4, 22). W tych „domach” można dostrzec narodziny pierwszych „parafii”. Dlatego parafia od początku była odpowiedzią na szczególną potrzebę duszpasterską, aby przybliżyć Ewangelię Ludowi Bożemu poprzez głoszenie wiary i celebrację sakramentów. Sama etymologia słowa „parafia” czyni zrozumiałym sens tej instytucji: parafia jest domem pośród domów i odpowiada logice wcielenia Jezusa Chrystusa, żywego i działającego we wspólnocie ludzkiej. Dlatego, widzialnie reprezentowana przez budynek kultu, jest znakiem stałej obecności Zmartwychwstałego Pana pośród Jego Ludu Bożego.<sup>18</sup>

W synodalnych refleksjach parafia zajmowała kluczowe miejsce. Wiele wypowiedzi dotyczyło tego, czym parafia powinna być współcześnie i jakie zadania wypełniać. Podkreślano, że duszpasterstwo parafialne powinno prowadzić nie tyle do przygotowania do sakramentów, do spotkania żywego Boga, nawiązania i podtrzymania z Nim relacji, czyli do życia z Bogiem na co dzień, przyjmując i wypełniając własne powołanie. W centrum życia parafialnego ma być zawsze osoba, traktowana podmiotowo. To podmiotowe traktowanie każdego jest zawsze zaproszeniem do zaangażowania. Synod potwierdza, że potrzebna jest zmiana mentalna. Parafia nie może być traktowana jako struktura dobrze zarządzana i sprawnie funkcjonująca, ale parafia ma być wspólnotą ewangelizującą. To właśnie ewangelizacji mają służyć wszystkie jej struktury.

---

<sup>18</sup> Kongregacji ds. Duchowieństwa, Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła. , 29.06.2020 r. 6 -7.

## Parafia jako wspólnotą modlitwy i liturgii

W refleksjach synodalnych główną myślą była ta, że parafia powinna być wspólnotą. Wielu respondentów wyraża opinię, że punktem wyjścia, a także dojścia w budowaniu wspólnoty parafialnej jest tworzenie przestrzeni dla Boga. Chodzi tu o gromadzenie się wokół Chrystusa obecnego w Eucharystii, na modlitwie wspólnotowej. Taką postać wspólnoty odnajdujemy w Dziejach Apostolskich: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra, i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca” (Dz 42 – 46). Punktem wyjścia jest zatem wiara wspólnoty Kościoła. To ona jest motywem wspólnego spotkania i działania, podejmowania decyzji i modlitwy. Bez wiary nie ma wspólnoty Kościoła i nie może być parafii. Wiara wyznacza cele ogólne (dążenie do zjednoczenia z Chrystusem, zbawienie) i szczegółowe wpływające na kształt codziennego życia poszczególnych członków Kościoła. Jeden z ankietowanych głosów wybrzmiewa tak: *Jeśli parafianie modlą się razem do tego dopiero można dołączyć inne działania. Gdy wspólnie się modlimy. Jak wspólnie się modlimy, uwielbiamy Pana, to wszystkie inne sprawy są radością dawania z siebie.*

Niewątpliwie na pierwszym miejscu jest **liturgia**. Szczególnie celebrowanie Eucharystii buduje Kościół i uzdalnia do ewangelizacji. Głoszenie Ewangelii nie jest tylko dziełem człowieka. Wynika ono z obdarowania, z uczestnictwa w Bożym życiu, w Bożej prawdzie, w pełni darów Ducha Świętego. „Eucharystia już sama w sobie jest „źródłem i szczytem” dynamizmu synodalnego Kościoła. Celebracja liturgiczna i modlitwa są przeżywane jako siła jedności i mobilizacji energii ludzkich i duchowych”.<sup>19</sup> Liturgia buduje wspólnotę, daje poczucie bycia razem. To wspólnota ma być wychodząca i ewangelizująca. Bez niej każdy jest słaby i nieporadny. „W „chodzeniu razem” modlitwa, nabożeństwo do Maryi jako uczennicy misyjnej słuchającej Słowa, *lectio divina* i celebracja liturgiczna inspirują poczucie przynależności”.<sup>20</sup>

Wielkim postulatem synodalnym jest dbałość o celebracje liturgiczne, zwłaszcza o mszę św.. W ich sprawowaniu nie może mieć miejsca rutyna czy niedbalstwo. W wypowiedziach synodalnych wybrzmiewa pragnienie, aby Eucharystia była sprawowana z namaszczeniem, a

---

<sup>19</sup> DEK 89.

<sup>20</sup> Tamże. 88.

kapłan sprawujący ją winien angażować w nią całego siebie, tak aby samemu stawać się znakiem obecności samego Jezusa Chrystusa. Uczestnictwo w liturgii powinno być świadome (KL 11) Wiele syntez zawiera postulat, by **w parafiach prowadzone były katechezy liturgiczne, których celem jest wyjaśnienie obrzędów i znaków liturgicznych** tak, aby stały się one zrozumiałe dla wszystkich.<sup>21</sup>

Niezmiernie ważne jest przypomnienie, że całe zgromadzenie celebryje Eucharystię (KKK 1141). Kapłan nie celebryje sam, tylko przewodniczy wspólnocie, która cała jest „liturgiem” (KKK 1144) Sprawowana liturgia, aby była odbiciem kapłaństwa wspólnego wszystkich ochrzczonych, winna angażować całe zgromadzenie, przede wszystkim poprzez śpiew. Przygotowanie liturgii mogłoby obejmować naukę śpiewu, a także naukę prowadzenia śpiewu, by nie zanikał on w celebracjach bez udziału organisty. Uczestnictwo w liturgii wyraża się też w wykonywaniu funkcji liturgicznych, jak czytanie lektur biblijnych, śpiewanie psalmu responsoryjnego, wypowiedanie wezwań modlitwy powszechnej, niesienie darów, zbieranie tacy, i in. Konieczne jest angażowanie świeckich we właściwe im funkcje liturgiczne – zarówno młodych, jak i dorosłych. Wykonywanie funkcji domaga się przygotowania, ważną rzeczą są więc kursy lektorskie, ceremoniarzkie czy kantorskie.

Szczególną rolę w liturgii pełnią diakoni stali, a także szafarze Komunii św., których głównym zadaniem jest nie tyle pomoc przy rozdawaniu Komunii św. w kościele, ale zanieśenie jej chorym członkom parafii do ich domów. Nie do przecenienia jest zaangażowanie chórów parafialnych, młodzieżowych czy dziecięcych zespołów muzycznych. Wymaga to oczywiście wyczucia ducha liturgii i uwzględnienia przepisów liturgicznych. Liturgia, jeśli ma prowadzić do prawdziwego spotkania z Panem, powinna być poprzedzona ciszą oraz modlitwą pełną wiary.

Należy w parafii zadbać o piękno liturgii, w ten sposób ona sama spełni rolę ewangelizacyjną i przyciągnie wielu do Kościoła.

Niezwykle istotnym postulatem – wypowiedanym wielokrotnie w trakcie synodu – jest przemyślenie i rewizja godzin sprawowania liturgii w parafiach. Szczególnie w Łodzi i innych miastach diecezji konieczne jest wprowadzenie mszy świętych w godzinach późnowieczornych (20.00; 21.00).

---

<sup>21</sup> „Poprzez te znaki, w których Chrystus staje się obecny wśród nas, mamy spotkać się z Nim, wejść z Nim w bezpośredni, żywy kontakt, nawiązać z Nim dialog. Dlatego też cała liturgia jest martwa, jest właściwie bezowocna i bezskuteczna, jeżeli tylko są sprawowane pewne ceremonie i znaki, a nie dokonuje się poprzez te obrzędy wejście każdego z nas w sposób osobowy, wewnętrzny w kontakt z Bogiem”. F. Blachnicki, List 90, cyt. za <https://gloria.tv/post/Jb6FSnWzNABw1NMFfD3tszug6>.



Postulatem synodalnym jest także wspólne celebrowanie **sakramentu pokuty** – w formie, jaką proponują Obrzędy Pokuty (liturgia słowa z indywidualną spowiedzią) Należałoby zatem na nowo odczytać sens nabożeństw pokutnych, które w niewielu parafiach są celebrowane. Postulowane jest także wspólnotowe sprawowanie **sakramentu chorych** np. w czasie przygotowania do świąt albo przynajmniej w czasie Światowego Dnia Chorych.

Jako niedopuszczalne przedstawiane jest poza wspólnotowe sprawowanie Sakramentu chrztu świętego z istoty swojej włącza do wspólnoty Kościoła. Dlatego nie powinien być sprawowany bez udziału wspólnoty czy poza mszą świętą.

### Przepowiadanie Słowa Bożego

Parafia jest naturalnym miejscem przepowiadania Słowa Bożego, a główną formą głoszenia jest homilia. W wypowiedziach synodalnych znajdujemy dużo oczekiwań wobec homilii. Przede wszystkim mają być głoszeniem Ewangelii, ukazywaniem aktualności wezwania Bożego zawartego w słowie, zachętą do życia słowem. **Rdzeniem głoszenia ma być kerygmat, czyli podstawowe przesłanie chrześcijańskie tak prezentowane, by prowadziło do żywej relacji z Jezusem – Panem i Zbawicielem**, i do zaangażowania w wypełnienie Słowa. **Przygotowaniem do głoszenia homilii musi być więc osobista medytacja Słowa Bożego i modlitwa głoszącego.** Z niechęcią przyjmowane są homilie czytane, których autorem jest ktoś inny, a więc bez osobistego przeżycia Słowa. Głoszący homilię winien pamiętać, że wykonuje posługę liturgiczną powierzoną przez Kościół. To, co głosi winno być zgodne z nauczaniem Kościoła. Trzeba odróżniać dzielenie się osobistym spotkaniem ze **Słowem** od narzucania własnych poglądów, uprzedzeń, niechęci do świata, rozczarowania życiem. Z powszechną krytyką spotykają się kazania upolitycznione, popierające lub krytykujące konkretne decyzje polityczne czy polityków. Czymś innym jest ocena moralna danego faktu w świetle nauki Kościoła, a czym innym przedstawianie prywatnych poglądów kaznodziei. Tym bardziej nie na miejscu jest wyróżnianie polityków obecnych na liturgii – *politycy powinni być obecni na zasadzie braci w wierze, a nie osób, które są specjalnie przez księdza hołubione.* Natomiast ocena moralna nie może się wiązać z moralizatorstwem, łajaniem, narzekaniem na parafian. Upomnienie, gdy jest konieczne, winno być wypowiedziane z kulturą, miłością i bez ukrytej agresji, tzw. biernej przemocy. Wskazane jest, żeby głoszenie poparte było dzieleniem się własnymi przeżyciami duchowymi związanymi z danym Słowem. Świadectwo jest ważnym elementem formacyjnym.

Oprócz spotkania ze Słowem Bożym głoszący potrzebuje „spotkania” ze słuchającymi. Homilia powinna dotyczyć spraw życiowych, z którymi borykają się słuchacze. Nie może być udzielaniem odpowiedzi na pytania, których nikt sobie nie stawia.

W przepowiadaniu Słowa znaczenie ma także sam tzw. „warsztat” mówiącego: umiejętność kontaktu ze słuchaczem, dopasowanie przepowiadania do odpowiednich grup wiernych i okoliczności, dykcja, gesty, wykorzystywane np. w homiliach dla dzieci rekwizyty, siła głosu, odpowiednia modulacja i inne. Często postulowana jest zmiana języka w homiliach. Zdarza się, że jest on dla wiernych zupełnie niezrozumiały, wśród młodych bywa obiektem kpin. *Kościół zupełnie nie nadąża za zmianami zachodzącymi w sposobach komunikacji międzyludzkiej i w tym zakresie duchowieństwo również powinno być wspierane przez osoby świeckie. Bańka środowiskowa, w której zamknięci są księża nie pozwala wnikać w codzienność ich parafian.*

Nigdy nie powinno się opuszczać niedzielnej homilii. Adoracja Najświętszego Sakramentu (w pierwsze niedziele miesiąca) nie może być pretekstem do opuszczania homilii. **Krótkie homilie należy głosić podczas każdej Mszy św.** - również w dni powszednie.

Wymagania dotyczą również słuchających. Uczestnicy liturgii winni z uwagą słuchać przepowiadania. *Zawsze należy się starać w nie wsłuchiwać i wynajdywać słowa, które Bóg chce skierować do nas.* Potrzebna jest zatem otwartość serca i umysłu na Słowo Boże wypowiedane w kościele.

Postulatem synodalnym jest także zorganizowanie przynajmniej raz w miesiącu **Niedzieli Ewangelizacyjnej**, w której byłoby miejsce na świadectwa osób, które odnalazły drogę wiary. Miejscem takiej ewangelizacji nie musi być kościół, ale może być sala parafialna lub inna. Tu pomocą mogą być np. diakoni stali lub liderzy wspólnot gotowi do tego, aby podjąć się rozmów indywidualnych.

### Parafia wspólnotą wspólnot

Pragnieniem wyrażanym przez członków synodu jest to, aby parafia stawała się wspólnotą różnych wspólnot. *Do wzrastania potrzebne jest pole - miejsce w parafii wspólnota, konieczność powoływania wspólnot parafialnych, które stawałyby się wspólnotą wspólnot do tego trzeba otwartości księdza proboszcza.* Ciągłe można odnieść wrażenie, że wspólnoty traktuje się jako coś dodatkowego, pozytywny, ale jednak dodatek do głównego nurtu życia Kościoła, jakim jest sprawowanie sakramentów. Tymczasem urzeczywistnianie wspólnoty dokonuje się przez małe grupy. Droga do wspólnoty większej, na przykład ogólnoparafialnej, prowadzi poprzez małe grupy, bo przecież wspólnota może powstać tam, gdzie osoby spotykają się ze sobą. Wspólnota to grupa osób, które wzajemnie otwierają się

na siebie w postawie dawania siebie. Wspólnota może powstać tam, gdzie ludzie znają się po imieniu, gdzie są wzajemnie dla siebie obecni, gdzie powstają między nimi wielorakie relacje. Dlatego właśnie tylko w małej wspólnocie jedność nie będzie mglistą ideą, a może się stać przedmiotem doświadczenia. Potrzeba, aby w każdej parafii działały wspólnoty o różnych charyzmatkach i duchowościach, a także różne wspólnoty, których celem jest pomoc charytatywna. Żywą jest ta parafia, która uwzględnia różne wrażliwości, wiek i doświadczenia parafian, a także ich możliwości, kreatywność i możliwość zaangażowania. Nie każda grupa parafialna jest wspólnotą. W pierwszym rzędzie wspólnota razem rozważa słowo Boże i to słowo staje się słowem życia, a więc kształtuje tę wspólnotę. Wspólnota modli się razem, uczestniczy w liturgii i wspiera, a przez to wzrasta w wierze.

Oprócz wspólnot w parafii jest miejsce dla różnych grup formacyjnych, charytatywnych, bractw, ruchów, zakonów świeckich i innych. Każda z grup podejmuje inne zadania w parafii, a zarazem zachowuje z nią jedność i podejmuje współpracę z innymi grupami. Cechą charakteryzującą grupy nie może być ekskluzywizm, ale otwartość na nowych członków gotowych dołączyć do wspólnie pełnionej misji czy dzieła. Ważne jest, aby poszczególne wspólnoty i grupy nie wykazywały postawy rywalizacji, ale współpracowały ze sobą w pełnieniu różnych zadań parafii jako wspólnoty wychodzącej i ewangelizującej. Ich działalność ma zawsze prowadzić do pełniejszego włączenia wiernych. W dynamizm parafii wpisane jest powstawanie nowych wspólnot i grup, które odkrywają własne charyzmaty. Niektóre wspólnoty mogą zanikać np. z powodu wypalenia się albo w przypadku ustania potrzeb, na które odpowiadały. Papież Franciszek stwierdza: „Parafia nie jest strukturą ułomną; właśnie dlatego, że ma wielką elastyczność, może przyjąć bardzo odrębne formy, wymagające otwarcia i misyjnej kreatywności ze strony duszpasterza i wspólnoty”.<sup>22</sup>

Przyjąć trzeba, że nie wszyscy parafianie choć tworzą wspólnotę parafialną mogą lub czują potrzebę zaangażowania się w istniejące wspólnoty lub grupy parafialne. Są oni pełnoprawnymi członkami wspólnoty parafialnej uczestnicząc we wspólnej liturgii, wspierając różne formy działalności parafialnej, w tym charytatywnej. Ze wspólnej modlitwy i sakramentów czerpią siły do życia wiary i świadectwa w świecie poprzez rzetelne wypełnianie ról rodzinnych, zawodowych i innych. Oni również realnie tworzą wspólnotę parafialną. Należy ich traktować podmiotowo, przełamywać anonimowość, budować relacje, poznając ich talenty i możliwości zaangażowania we wspólne dzieło.

---

<sup>22</sup> EG 28.

## Duszpasterze w parafii

Niewątpliwie liderem tworzenia parafii i jej funkcjonowania jest proboszcz,<sup>23</sup> w większych parafiach wspierany przez wikariuszy; nie należy jednak zapominać, iż zarówno proboszcz, jak i wikarzy są w swoich parafiach współpracownikami biskupa, i swoje funkcje mogą wypełniać jedynie w jedności z nim. Zadania proboszcza wynikają z jego misji i noszą znamię odpowiedzialności za wszystkie aspekty życia parafialnego.<sup>24</sup> Wymagania stawiane przez członków synodu proboszczom innym duszpasterzom są wysokie. Przede wszystkim proboszcz ma być osobą otwartą i chętną do dialogu ze świeckimi. Nie może stawiać się nigdy ponad parafią ani obok spraw związanych z życiem wiernych. Nie może być osobą apodyktyczną, która zawsze wszystko wie najlepiej i zna wszystkie rozwiązania i odpowiedzi. Ponadto ważne jest, aby proboszcz był osobą dyspozycyjną, otwartą na ludzi, którzy przychodzą z różnymi problemami, gotową do wysłuchania i pomocy. Proboszcz, tak jak z resztą każdy duszpasterz, powinien być świadkiem wiary, nie zaś zwykłym administratorem. Jeden z księży uczestniczących w debacie synodalnej stwierdza: *Współczesne duszpasterstwo potrzebuje bardziej świadectwa wiary ze strony księdza i ogromnej otwartości na ludzi niż zamknięcia się w czterech ścianach swojego mieszkania na plebanii. Aby innych poprowadzić drogą do Boga to ksiądz ma sam być uduchowiony i świecić przykładem dla innych, inaczej będzie tylko hipokrytą i dwulicowym.*<sup>25</sup>

Podstawą jest życie modlitewne. Wierni pragną widzieć duszpasterza, który z nimi się modli, uczestniczy w adoracji, modlitwie różańcowej, Drodze Krzyżowej nie tylko jako prowadzący, ale także jako zwykły uczestnik z potrzeby serca. Szanowany jest proboszcz, który jest dobrym gospodarzem i organizatorem życia duszpasterskiego, ale ceniony jest ten, który ma wrażliwość

---

<sup>23</sup> Kodeks Prawa kanonicznego tak definiuje funkcje proboszcza: Proboszcz jest własnym pasterzem zleconej sobie parafii, podejmującym pasterską troskę o powierzoną mu wspólnotę pod władzą biskupa diecezjalnego. Powołany jest do uczestnictwa w posłudze Chrystusa, ażeby dla tejże wspólnoty wykonywał zadania nauczania, uświęcania i kierowania, przy współpracy także innych prezbiterów i diakonów oraz niosących pomoc wiernych świeckich, zgodnie z przepisami prawa. KPK 529.

<sup>24</sup> Proboszcz jest własnym pasterzem w tym sensie, iż uprawnienia i obowiązki, jakie przyjmuje, otrzymuje z mocy powierzonego mu urzędu. Władza, jaka przysługuje proboszczowi, jest zwyczajna i w swoim zakresie własna, czyli wykonuje on ją w imieniu własnym, tzn., że proboszcz nie jest wikariuszem biskupa. Wykonywanie swego zadania względem przydzielonej mu wspólnoty wiernych proboszcz spełnia pod władzą biskupa w sensie eklezjologicznym i prawnym. W sensie eklezjologicznym proboszcz partycypuje w urzędowym kapłaństwie Chrystusa, pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego, w realizacji Jego potrójnego zadania we wspólnocie Kościoła partykularnego. Natomiast w sensie prawnym proboszcz otrzymuje urząd pasterza parafii od biskupa w formie nominacji. Poprzez nominację biskup diecezjalny powierza prezbiterowi parafię jako część diecezji, której nadal pozostaje głównym pasterzem. K. Graczyk, Prawno-społeczna funkcja proboszcza w świetle przepisów prawa Kościoła Katolickiego, Studia Włocławskie 13(2011), s. 71-72. Prawne regulacje w zakresie zadań proboszcza zawierają kanony 530 – 534 KPK.

<sup>25</sup> Wypowiedź wikariusza z grupy wiekowej 41 – 50 lat. Cyt. za K. Kaźmierska, O parafii., dz. cyt. S. 202.

na cierpienie drugiego człowieka, jego smutek, samotność czy niedostatek. Postawa współodczuwania z drugim człowiekiem – empatia - jest warunkiem zrozumienia jego potrzeb. Okazuje się, że dobrze, jeśli proboszcz ma zdolności negocjatorskie. *Ta kwestia rozwiązywania konfliktów i trudności na poziomie parafialnym przede wszystkim polega na dialogu wewnątrz parafii w porozumieniu z Proboszczem, któremu są zgłaszane różnego rodzaju napięcia w relacjach międzyludzkich.* Jako animator parafii proboszcz powinien, odnajdując w ludziach różne talenty, zachęcać do włączania się w różne grupy parafialne i inne działania. *W naszej Parafii każdy z jej członków ma możliwość sprawić, aby ciągle się ona rozwijała. Proboszcz jest zawsze otwarty na nowe propozycje włączenia większej ilości parafian w życie parafii, poprzez zawiązywanie nowych wspólnot przykościelnych. Poza tym jest on również chętny w uczestniczeniu w takich spotkaniach wspólnie z wiernymi, nie zostawia ich samych.* Trzeba jasno podkreślić, że wśród wielu pozytywnych doświadczeń równie dużo (a niekiedy więcej) było negatywnych. Pragnienie wyrażone w jednej z ankiet *Aby proboszcz nie był ważniejszy niż Pan Jezus* dobrze ilustruje trudność wśród niektórych proboszczów rozumienia swoich zadań nie jako pełnienia władzy, ale jako służby. Szczególną rolą proboszcza jest kształtowanie liderów parafialnych wybieranych na podstawie ich charyzmatów i zdolności, współpraca z nimi szczególnie przez ukazywanie metod działania, wsparcie i powierzanie nowych odpowiedzialnych działań. Oczywiście nie sposób tu pisać o rzeczach tak oczywistych jak sprawowanie sakramentów, liturgii, czy spowiednictwie, które są codziennym życiem kapłańskim. Krytykowana jest zawsze rutyna i brak wczucia się w sytuacje wiernych, w ich radości i smutki. **Niedopuszczalna, grzeszna i antyewangelizacyjna jest jakakolwiek postać symonii, czyli sprzedawania sakramentów lub uznaniowego ich udzielania.**

### Wspólnota księży

Ważne jest, aby księża pracujący w parafii czy dekanacie żyli choć w pewnym stopniu duchem wspólnoty, aby stanowili wspólnotę stołu, aby razem się modlili i podejmowali wspólnie zadania duszpasterskie, ale także po ludzku się wspierali. Świadczenie takiej wspólnoty jest bardzo czytelne, a jego brak (zauważalny przez wiernych - *Brak doświadczenia braterskiej miłości – dlaczego wspólnota kapłanów nie miłuje się?*) jest często oznaką indywidualizmu i nieumiejętności współdziałania w tworzeniu dobra. Księża mieszkający pod wspólnym dachem powinni być na siebie wrażliwi, gotowi do wzajemnego wsparcia. Ma to szczególne znaczenie w przypadku księży chorych czy w podeszłym wieku. Członkowie synodu wyrażają troskę o księży przeżywających różne trudności osobiste, które w samotności

trudno przezwyciężyć. Wyrażają obawę, że księża pozostawieni samym sobie mogą ulec wypaleniu i popaść w zgorzknienie. Podkreślają, że świadectwo wspólnoty kapłańskiej jest zachętą do podjęcia powołania do służby w Kościele dla młodych czy to w posłudze kapłańskiej czy innej.

### Wspólnota wiernych i księży

Z wypowiedzi synodalnych wynika potrzeba skrócenia dystansu pomiędzy parafianami a księżmi. Sprzyja to wzajemnemu poznaniu, a niekiedy usunięciu wzajemnych uprzedzeń i niechęci. Parafianie nigdy nie chcą być traktowani jako petenci, lecz jako członkowie tej samej wspólnoty, którą tworzą razem z księdzem. Pragną spotykać się z księdzem nie tylko oficjalnie i urzędowo, ale także np. po Mszy św. choćby na krótką wymianę zdań przed kościołem, a jeśli jest taka możliwość np. w kawiarni parafialnej. Często okazją do wzajemnego poznania są wspólne rekolekcje, pielgrzymki, ale także wspólnie organizowane spotkania ewangelizacyjne, akcje charytatywne. Nie bez znaczenia są różne parafialne spotkania integracyjne podczas których obecny jest ksiądz.

### Formacja do kapłaństwa i formacja stała

Postulatem podejmowanym przez wielu członków synodu jest odpowiednia formacja seminaryjna. Członkowie synodu oczekują, że uformowany kapłan, który jest posłany do pracy duszpasterskiej będzie człowiekiem wiary i modlitwy; ponadto będzie zawsze gotów do ofiarnej i bezinteresownej służby. Jako osoba dojrzała i odpowiedzialna będzie w stanie być przewodnikiem innych po drogach wiary. Jego życie oparte na Ewangelii będzie się nieustannie rozwijać, a więź z Bogiem będzie silna. Oczekują tego, że po święceniach nie przestanie się formować i kształcić. Parafia i podejmowane w niej zadania są także przestrzenią formacji kapłańskiej. Członkowie synodu oczekują także od księży otwartości na dialog oraz umiejętności komunikacji i tworzenia relacji interpersonalnych. Wielokrotnie wskazują na potrzebę modlitwy za kapłanów.

### Diakoni stali

Aktywnymi uczestnikami życia parafialnego w naszej archidiecezji są diakoni stali. Diakoni aktywnie służą jako szafarze sakramentów: udzielają Chrztu św., posługują w czasie Eucharystii, błogosławią małżeństwa. Często głoszą Słowo Boże w czasie Mszy św. i nabożeństw, prowadzą rekolekcje parafialne, pracują jako katecheci, pełnią posługę w

szpitalach, poradniach małżeńskich, zaangażowani są posługę charytatywną. Są świadkami wiary w miejscu pracy zawodowej i w przestrzeni publicznej. Ich rola - jako duchownych żyjących w większości w rodzinach - realizuje się także w postawie małżonka, ojca czy dziadka. Przez to mogą być świadkami wierności i miłości małżeńskiej oraz rodzicielskiej dla innych. Należy zadbać o ich większe zaangażowanie w duszpasterstwo rodzin. Diakoni w czasie synodu wyrazili potrzebę wzięcia współodpowiedzialności za prowadzenie parafii zgodnie z charyzmatem ich święceń. Świadczenie diakonów stałych, których posługa jest nowością w naszej archidiecezji, pokazało jak ważna jest ich rola w parafiach i innych miejscach zaangażowania. Pokazało również, że mają swoją własną rolę do spełnienia, że nie wyręczają księży, czy też zastępują, tam, gdzie ich brakuje. Należy pielęgnować postawę otwartości na ich powołanie zarówno prezbiterów jak i wiernych.

### Akolici i nadzwyczajni szafarze Komunii św.

Funkcja akolitów i nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. swoje posłannictwo bierze z łaski sakramentów chrztu i bierzmowania, czyli ze świętego kapłaństwa (1 P 2, 5) zwanego kapłaństwem wspólnym. Stąd mogą ją pełnić zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Akolitat jest na stałe udzieloną przez biskupa posługą pełnioną przy ołtarzu w ramach liturgii. Akolita może być także nadzwyczajnym szafarzem Komunii św. „Częsta Komunia święta jest bezcennym dobrem duchowym dla wierzących. Dlatego liczni wierni regularnie przystępują do Eucharystii. Z tego też względu w wielu parafiach staje się niezbędną pomoc w zanoszeniu Komunii świętej chorym i osobom w podeszłym wieku przebywającym w domach prywatnych, w szpitalach i w zakładach pomocy społecznej, a także w rozdzielaniu Komunii świętej podczas Mszy świętej, zwłaszcza w niedziele i święta, "gdy liczba wiernych przystępujących do Stołu Pańskiego jest bardzo wielka, przez co sprawowanie mszy świętej zbytnio by się przedłużyło", a także, gdy brak zwyczajnych szafarzy (kapłana lub diakona) oraz gdy spełnienie tej posługi "utrudnia im choroba, podeszły wiek lub duszpasterskie obowiązki"<sup>26</sup> Ta funkcja jest w wielu parafiach nie rozumiana zarówno przez księży, jak i przez wiernych. Należy zatem zadbać o to, aby w każdej parafii działali akolici lub nadzwyczajni szafarze Komunii świętej, a w parafiach, w których już są powołani do służby, aby byli odpowiednio zaangażowani ułatwiając dostęp do Eucharystii wszystkim, którzy tego pragną, a na skutek różnych przeciwności nie mogą być w kościele. Szafarze zazwyczaj są łącznikami pomiędzy chorymi a duszpasterzami i mogą np.

---

<sup>26</sup> Instrukcja w sprawie ustanawiania i formacji nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej w Archidiecezji Łódzkiej z dnia 22. 11. 2022 r.

pomóc w przygotowaniu do spowiedzi, albo w przedstawieniu potrzeb grupie charytatywnej czy innej wspólnoty, która może udzielić pomocy czy wsparcia. Trzeba więc, aby nadzwyczajni szafarze zanosili Komunię św. nie tylko np. w pierwsze piątki miesiąca, niedziele, ale jeśli jest taka potrzeba chorych, częściej.

## Lektorzy

Funkcję lektora najlepiej przedstawiają obrzędy ustanowienia: „Macie pomagać w głoszeniu wiary, która ma swoje korzenie w słowie Bożym. Będziecie czytali słowo Boże w zgromadzeniu liturgicznym, w zakresie wam zleconym, będziecie wychowywali w wierze dzieci i dorosłych, i będziecie ich przygotowywali do godnego przyjęcia sakramentów. Będziecie również głosić orędzie zbawienia ludziom, którzy go jeszcze nie znają”.<sup>27</sup> Zadaniem lektorów i lektorek jest więc nie tylko odczytywanie fragmentów Pisma Świętego w czasie celebracji liturgicznych, ale przede wszystkim świadectwo wiary. Należy zadbać o to, aby w każdej wspólnoty parafialnej ustanowieni byli lektorzy. Niekiedy mogą to być mężczyźni lub kobiety dojrzały w wierze, którzy po odpowiednim przygotowaniu mogą pełnić tę funkcję w kościele, a w każdą niedzielę, albo nawet codziennie uczestniczą we Mszy św. Nie jest koniecznym, aby wszyscy używali strojów liturgicznych. Niekiedy uczestnicząc we Mszy św. ze wszystkimi mogą podchodzić do ołtarza Słowa tylko na czas wypełniania swojej posługi. Tacy lektorzy powinni czytać także tzw. Modlitwę wiernych. Rolą duszpasterzy jest wyszukiwanie i zachęcanie odpowiednich osób do funkcji lektorów.

## Ministranci

Ministrant to osoba posługująca w liturgii, najczęściej w czasie sprawowania Eucharystii, ale także nabożeństw pozaliturgicznych. Nazwa obejmuje zarówno konkretną funkcję wykonywaną podczas liturgii (np. ministrant ołtarza, ministrant księgi, ministrant światła), jak i stałą posługę wykonywaną najczęściej przez chłopców lub młodzież męską. Należy pamiętać, że grupy ministranckie były inkubatorem powołań kapłańskich i zakonnych. Synod postuluje zwiększenie nacisku na formację tej grupy parafialnej. Sami ministranci nie chcą być tylko ozdobą Mszy św. i nabożeństw, ale chcą, aby ich głos był słyszany w parafii. Podkreśla się rolę spotkań formacyjnych i integracyjnych ministrantów.

---

<sup>27</sup> <https://ustanowiony.pl/ustanowienie-lektora-formacja/>.



Coraz częściej postulowane jest wprowadzenie także żeńskiej służby liturgicznej, czyli ministrantek. Postuluje się także formację dorosłych do służby ministranckiej.

### Zespoły muzyczne i chóry

W Instrukcji *Musicam Sacram* czytamy: „Na szczególną uwagę zasługują, ze względu na swe liturgiczne posługiwanie: chór kościelny, zespół instrumentalny i zespół śpiewaków (*schola cantorum*). (...) Do nich należy poprawne, zgodne z różnymi rodzajami śpiewu, wykonywanie właściwych im części liturgii, oraz wspomaganie wiernych, gdy ci śpiewem uczestniczą w liturgii”. Członkowie zespołów synodalnych wielokrotnie wspominali o działalności zespołów muzycznych i młodzieżowych czy dziecięcych zespołów muzycznych. Pełnią one nie tylko posługę muzyczną, ale są miejscem formacji i integracji dla ich członków. Bardzo często chóry i zespoły muzyczne są dumą i wizytówką parafii. Duszpasterze powinni dbać o piękno liturgii również poprzez zakładanie i rozwijanie chórów i zespołów muzycznych, motywowanie ich liderów. Organizacja koncertów muzycznych i przeglądów między parafialnych stwarza dobrą atmosferę do ewangelizacji.

### Katechiści i zespoły duszpasterskie

Głównym zadaniem katechistów jest pomoc w parafii w formacji wiernych w drodze do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, to znaczy w formacji dzieci, młodzieży i ich rodziców przed przystąpieniem do Pierwszej Komunii Świętej i do sakramentu Bierzmowania. Katechiści mają tworzyć w swoich parafiach przestrzeń wspólnoty, środowisko do dzielenia się wiarą, do okazywania autentycznej troski, również charytatywnej.<sup>28</sup> Dobrze, jeżeli w parafii będą istniały zespoły katechistów gotowe do ewangelizacji.

Jednym z postulatów synodalnych jest powołanie do istnienia **zespołów duszpasterskich**, które mogłyby podejmować się różnych funkcji w parafii. Byłyby one wsparciem w przygotowaniu do sakramentów, np. chrztu św., ale także mogłyby podejmować się opieki nad chorymi czy prowadzić różne formy ewangelizacji i pracy charytatywnej.

Postulatem synodalnym jest także powołanie w archidiecezji **Szkoły Urzędów Kościelnych**: akolitów, lektorów, katechistów, która przygotowywałaby mężczyzn i kobiety do pełnienia tych posług w parafiach.

---

<sup>28</sup> Por. Szkoła Katechistów Archidiecezji Łódzkiej - informacja. <https://www.archidiecezja.lodz.pl/aktualnosc/2019/10/szkola-katechistow-archidiecezji-lodzkiej-informacja>.

## Rady Parafialne

Synodalną formą współodpowiedzialności za parafię w jej aspekcie duszpasterskim i ekonomicznym są rady parafialne: Duszpasterska Rada Parafialna (DRP) i Ekonomiczna Rada Parafialna (ERP). Każdego proboszcza do powołania obydwu rad zobowiązuje Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonach 530 i 537.<sup>29</sup> Obydwie rady mają głos doradczy, ale są aktywną formą wsparcia w podejmowaniu różnych decyzji przez proboszcza. Mogą one wskazywać właściwe kierunki rozwoju parafii i ułatwiać docieranie z Dobrą Nowiną do osób, które jej jeszcze nie znają. Ponadto są one formą dialogu duszpasterzy ze świeckimi dotyczącego spraw ważnych dla wspólnoty. Aktywnie działając mogą one być również odciążeniem dla duszpasterzy w wielu dziedzinach życia duszpasterskiego i ekonomicznego parafii. Z części dokumentu Autoportret Kościoła AŁ wiemy, że DERP istnieją w 40% parafii a ERP w 30%. W niektórych parafiach DERP działają aktywnie w innych niestety istnieją tylko formalnie. *Pragnęlibyśmy, aby Proboszcz w parafii był nie tylko dobrym kapłanem, pasterzem i gospodarzem ale również chciał i umiał współpracować z wiernymi, czerpać z innych dobrych wzorców, a przecież nie zawsze tak jest. Należy we wszystkich parafiach powołać do istnienia rady parafialne.* Powołuje się je na pięć lat. Jej członkami są z urzędu: proboszcz, wikariusze, rektorzy kościołów będących na terenie parafii, przełożeni domów zakonnych działających na terenie parafii; z wyboru: delegat katechetów, delegat nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. oraz delegaci parafialnych grup apostołskich. Wyboru dokonują w swoim gronie istotne liczebnie w życiu parafii parafialne grupy apostołskie, które wskazuje proboszcz; z nominacji proboszcza: katolicy świeccy odznaczający się właściwymi cechami moralnymi i charyzmatami niezbędnymi dla rozwoju życia religijnego w parafii. Każdorazowo rada duszpasterska nowo powołana powinna być zatwierdzona przez Arcybiskupa Łódzkiego. DERP powinna odzwierciedlać przekrój społeczny i wiekowy parafii. Liczba członków Rady powinna być dostosowana do wielkości parafii. Członkami ERP są proboszcz i przynajmniej pięć osób innych, niespokrewnionych z proboszczem. Członkami ERP mogą być zarówno świeccy jak i

---

<sup>29</sup> Kan. 536 - § 1. Jeśli zdaniem biskupa diecezjalnego, po zasięgnięciu opinii Rady kapłańskiej, byłoby to pożyteczne, należy w każdej parafii ustanowić radę duszpasterską. Ma jej przewodniczyć proboszcz, a członkami powinni być wierni wraz z tymi, którzy z urzędu uczestniczą w trosce duszpasterskiej o parafię i pomagają w ożywianiu działalności pasterskiej. § 2. Rada duszpasterska posiada jedynie głos doradczy i kieruje się normami określonymi przez biskupa diecezjalnego. Kan. 537 - W każdej parafii powinna być rada do spraw ekonomicznych, która rządzi się nie tylko przepisami prawa powszechnego, lecz także normami wydanymi przez biskupa diecezjalnego. Wierni dobrami zgodnie z tymi normami świadczą proboszczowi pomoc w administrowaniu dobrami parafialnymi, z zachowaniem przepisu kan. 532.

duchowni odznaczający się uczciwością, prawością i cieszący się nienaganną opinią oraz mieszkający na terenie parafii.<sup>30</sup>

### Katechezy dla dorosłych i formacja biblijna

Palącym problemem wskazywanym wielokrotnie w wypowiedziach synodalnych jest brak katechezy dla dorosłych organizowanej w parafii. Uczestnicy synodu zgłaszają potrzebę zapewnienia formacji intelektualnej w zakresie zgłębiania prawd wiary. Niekiedy duszpasterze usprawiedliwiają brak katechezy tym, że parafianie mogą się formować w różnych grupach duszpasterskich, które na swoich spotkaniach omawiają zagadnienia dotyczące prawd wiary. W katechezie parafialnej dla dorosłych chodzi o to, aby była ona dostępna dla wszystkich. Przedmiotem takiej katechezy mogą być zagadnienia katechizmowe, biblijne, liturgiczne, w zależności od zaplanowanego cyklu tematycznego. Zagadnienia te powinny uwzględniać tematykę danego roku duszpasterskiego i być odpowiedzią na zapotrzebowanie parafian. Katechezę dla dorosłych można organizować w określony wieczór przynajmniej raz w tygodniu, albo lepiej dla chętnych w niedzielę po którejś Mszy świętej.

Podczas pracy synodu było wiele apeli o tworzenie grup biblijnych. Istnieje wielka potrzeba poznawania Pisma Świętego, które dla wielu jest jeszcze księgą mało znaną (*terra incognita*). Spotkania biblijne można prowadzić w formach kręgów biblijnych, grup modlitwy Pismem Świętym i innych. Można też podstawą rozważań uczynić teksty niedzielnych czytań biblijnych, wyjaśniając je i odnosząc do życia codziennego. Wówczas takie spotkanie może być dobrym przygotowaniem do niedzielnej liturgii.

### Formacja dzieci w parafii

Refleksje synodalne dotyczą także formacji dzieci w parafii. Należy zacząć od formacji rodziców i chrzestnych, którzy powinni być świadkami wiary. Katechezy przedchrzcielne powinny uświadomić wartość i znaczenie tego sakramentu, a także zobowiązania płynące z niego dla rodziców i chrzestnych. Celebrowanie liturgii Chrztu św. powinno być poprzedzone wyjaśnieniem poszczególnych jego elementów i symboli. Chrzest powinien być celebrowany zawsze we wspólnocie parafialnej, która przyjmuje nowego członka i modli się za niego, jego rodziców i chrzestnych po to, aby byli czytelnymi świadkami wiary dla swojego dziecka. Rodziców nie można zostawiać bez pomocy w zadaniu wychowania dziecka w wierze. Szczególną opieką należy otoczyć matki samotnie wychowujące dzieci, a także te rodziny, w

---

<sup>30</sup> Zob. Statut Parafialnej Rady do spraw Ekonomicznych Archidiecezji Łódzkiej, <https://archidiecezja.fra1.cdn.digitaloceanspaces.com/uploads/2016/08/Statut-Parafialnej-Rady-do-spraw-Ekonomicznych-AL.pdf>

których jest dziecko z niepełnosprawnością. Pojawienie się takiego dziecka może być szokiem dla rodziców. Nie można ich zostawiać samych, zawsze powinien być udostępniony kontakt do tych rodziców, którzy już poradzili sobie z podobnymi problemami.<sup>31</sup> W parafiach trzeba zadbać o prowadzenie Mszy św. i nabożeństw z aktywnym uczestnictwem dzieci i ich rodziców.

Członkowie synodu zwracali uwagę, że należy zadbać o odpowiednie przygotowanie dzieci i rodziców do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Formowanie dzieci do tych sakramentów powinno być procesem dłuższym niż jeden rok. Jest ono szansą na wzmocnienie wiary całej rodziny. Ważne są indywidualne spotkania rodziców z księdzem. W tym przygotowaniu, które jest w parafii formą katechezy sakramentalnej, mogą pomóc katechiści, a także członkowie różnych ewangelizacyjnych grup parafialnych. Ze względu na metody należy osobno pracować z dziećmi i osobno z rodzicami. Dobrze by było zorganizować różne formy warsztatowe przygotowania do tych sakramentów. Oczekuje się, że takie przygotowanie będzie szkołą modlitwy dla dzieci i ich rodziców, a także pomoże w odnalezieniu swojego miejsca we wspólnocie parafialnej. *Jeśli dobrze przygotowuje się dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, można w przyszłości budować życie wspólnotowe parafii, zapraszając do rozwijania wiary poprzez formację ministrantów czy scholii.* Dla rodziców zaś taka formacja jest zaproszeniem do różnych wspólnot i grup parafialnych. W trakcie synodu została stworzona instrukcja przygotowania do I Komunii św. Należy ją raz jeszcze przemyśleć i przepracować uwzględniając dalsze głosy synodalne.

Dla wychowania dzieci ważna jest współpraca parafii i szkoły. Postulatem synodalnym jest stworzenie w parafii duszpasterstwa nauczycieli.

### Single w parafii

Sposób życia w pojedynkę dla wielu ludzi nie musi być samotnością będąca skutkiem rozłąki czy straty. Niekiedy to kwestia splotu życiowych okoliczności, innym razem świadomego wyboru będącego sposobem na życie, a innym razem nawet powołania - aby poświęcić jakiejś misji czy szczególnie angażującej pracy. Do tej grupy należą także, *osoby, które nie znalazły lub straciły partnera, a nie odnalazły w sobie powołania do życia zakonnego lub bycia dziewicą/wdową konsekrowaną.* Uczestnicy synodu mówią o *osobach, dla których*

---

<sup>31</sup> Przykładem może być to grupa Spes in initio działająca przy Duszpasterstwie Głuchych. Narodziny dziecka głuchego szczególnie w rodzinie osób słyszących nie tylko są szokiem, ale powoduje bezradność. Osoby tworzące tę grupę służą nie tylko radą, ale mogą pomóc we właściwej diagnostyce czy wyborze metody komunikacji. [http://archidiecezja.lodz.pl/glusi/index.php?option=com\\_content&task=section&id=14&Itemid=70](http://archidiecezja.lodz.pl/glusi/index.php?option=com_content&task=section&id=14&Itemid=70).

*cenniejsza jest samotna wędrówka.* Do tej pory w duszpasterstwie pomijano takie osoby koncentrując się w nauczaniu na powołaniu do małżeństwa i rodziny. Jedną z wypowiedzi synodalnych pokazuje drogę: *Przekaz jest dla wszystkich jednakowy: człowiek nie jest samotną wyspą. Żyje dla innych, we wspólnocie uczniów Chrystusa, dla dobra wspólnego, bo nie ma zbawienia bez miłości bliźniego.* Tu można szukać drogi do spełnienia życia w samotności lub nawet powołania do życia w samotności. W Kościele nikt nie powinien żyć dla siebie. Z tego powodu przed osobami żyjącymi w samotności należy otworzyć różne rodzaje aktywności dla drugiego człowieka albo jeśli taka już jest towarzyszyć i wspierać w jej realizowaniu.

### Osoby starsze w parafii

Ważne jest też duszpasterstwo osób starszych. *Kościół winien uczyć sztuki pięknego starzenia się, niekoncentrowania się na sobie. Potrzeba starania, aby ludzie starsi nie byli tylko biernymi uczestnikami życia Kościoła.* Synod podkreśla potrzebę troski o seniorów w parafii. Nie chodzi tylko o opiekę nad nimi, ale o propozycję aktywnego zaangażowania. Trzeba zmienić sposób myślenia o osobach starszych często postrzeganych wyłącznie przez pryzmat tradycyjnych form pobożności. Ich zdolności, nabyte umiejętności i doświadczenie życiowe oraz przedłużająca się współcześnie aktywność społeczna powinny być wykorzystywane w duszpasterstwie parafialnym. Niekiedy wystarczy, że parafia stworzy warunki do rozwijania różnych aktywności osób starszych. Mogą oni sami organizować parafialne kluby seniora rozwijające różne aktywności, pielgrzymki czy wycieczki, grupy dyskusyjne, modlitewne czy charytatywne. Mogą też budować relacje międzypokoleniowe.

Należy zadbać także o osoby chore i samotne, które często czują się wykluczone i doświadczają samotności. Różne formy wolontariatu parafialnego powinny służyć nie tylko zapewnieniu podstawowych warunków socjalnych, ale także powinny być formą towarzyszenia. Wolontariusze, którymi mogą być także osoby starsze, powinni podjąć się towarzyszenia osobom samotnym, oferując choćby rozmowę, wspólne czytanie książek, wyjście na spacer, pomoc w dotarciu do kościoła. Parafia przez zaangażowanie nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. powinna zadbać o to, aby chorzy mieli dostęp do Eucharystii nie tylko w niedziele i święta ale jeśli jest to możliwe nawet codziennie.

W sposób szczególny należy zająć się osobami przeżywającymi żałobę o czym już była mowa w części poświęconej rodzinie.

Rolą duszpasterzy jest uwrażliwianie wszystkich na wymienione potrzeby i możliwości osób starszych.

## Osoby z niepełnosprawnością w parafii

Wiele miejsca w refleksjach synodalnych poświęcono osobom z niepełnosprawnościami. *Nasze spotkanie synodalne nam samym początku uświadomiło, jak ważne jest wysłuchanie osób z niepełnosprawnościami. Większości z nas nie przyszłoby do głowy, że wiele rodzajów niepełnosprawności to nie choroba i że niepełnosprawność to nie jest źródło bezustannego cierpienia, a w związku z tym, gdy w modlitwach wymieniamy chorych i cierpiących, to osoby z niepełnosprawnościami nie zawsze zobaczą w tym troskę też o nich. Wrzuca się osoby z różnymi niepełnosprawnościami do jednego worka, a przecież niemożność np. chodzenia nie oznacza niemożności bycia animatorem w grupie formacyjnej. Osoby z różnymi niepełnosprawnościami chcą być aktywnymi członkami parafii. Niekiedy jednak traktuje się je do końca życia jak dzieci, które nie mogą mieć własnego zdania i wszystko, co należy dla nich zrobić to zapewnić opiekę. Chcą one być wysłuchane i stanowić o sobie. Pragną pełnić różne możliwe dla nich funkcje, w których ich niepełnosprawność nie przeszkadza.*

Należy wspierać duszpasterstwa specjalistyczne, które dla wielu, np. dla głuchych, stanowią odrębną wspólnotę i zastępują parafię. Dla większości jednak osób z niepełnosprawnościami są one tylko dopełnieniem i wzbogaceniem życia parafialnego. *Istnieją grupy dedykowane do formacji osób z niepełnosprawnościami jednak wciąż na co dzień, w tzw. „zwyklej” przestrzeni kościoła, na niedzielnych mszach świętych niepełnosprawni są niewidoczni w kościele. Obecność osoby z niepełnosprawnością podczas Mszy św. nie może dziwić, ani w żadnym razie irytować. Poprzez różnego rodzaju prelekcje czy cykliczne dni osób różnymi niepełnosprawnościami (np. Dzień Głuchego, Dzień Niewidomego) trzeba szerzyć wiedzę na temat różnych niepełnosprawności. W niektórych parafiach trzeba zacząć od podstawowej sprawy, jaką jest likwidacja barier architektonicznych.*

## Działalność charytatywna

**Żadna parafia nie może funkcjonować bez działalności charytatywnej.** Członkowie synodu wielokrotnie wspominają o działalności charytatywnej Kościoła, która doceniana jest *nie tylko przez osoby wierzące*. Działalność ta jest jedną z podstawowych i niezbywalnych funkcji parafii. Nie chodzi tu tylko o organizowanie od czasu do czasu różnych zbiórek pieniężnych czy rzeczowych, które cechuje akcyjność i anonimowość (choć i one są ważne). Chodzi o kształtowanie wrażliwości miłosierdzia w stosunku do konkretnego człowieka będącego w potrzebie, o spotkanie z nim twarzą w twarz i stworzenie relacji interpersonalnych. Punktem wyjścia jest dostrzeżenie godności każdego człowieka, który jest dzieckiem

Boga, naszym bratem czy siostrą. **Niezbędna jest do osiągnięcia tego celu formacja duchowa osób zaangażowanych w dzieła miłosierdzia.** Ci zaś z kolei powinni stać się w jakimś stopniu formatorami swoich podopiecznych. Dobrze, jeżeli w tej formacji będzie obecny kapłan gotowy służyć posługą sakramentalną.

Obowiązkiem każdego proboszcza jest powołanie **Parafialnego Zespołu Charytatywnego** po rozpoznaniu charyzmatów i możliwości parafian, którzy mogą się w nią zaangażować.<sup>32</sup> Realizować się to może przez Parafialną Grupę Caritas, albo inne formy wsparcia takie jak np. wolontariat domowy dla osób samotnych i starszych. Coraz częściej przy duszpasterstwach i parafiach powstają zarejestrowane, posiadające osobowość prawną stowarzyszenia czy fundacje charytatywne. Jedną z ważnych cech stowarzyszeń czy fundacji jest wymagana przez prawo państwowe i kontrolowana przejrzystość finansowa, a także to, że mogą się one ubiegać o wsparcie z różnych funduszy poza parafialnych. Poprzez działania charytatywne być może wiele osób uda się wydobyć z kryzysu lub chociaż zapewnić stałą opiekę. W działaniach takich nie chodzi tylko o to, aby zakonserwować zastany stan, ale by podjąć wszelkie starania do jego zmiany. Sukcesem, trzeba przyznać nie zawsze łatwo osiągalnym, będzie np. wydobyć kogoś z kryzysu bezdomności, zapewnienie stałej pracy, czy też przekazanie umiejętności prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie.

### Wizyta duszpasterska, czyli kolęda

Synod wskazuje jasno, że: *Ważnym działaniem, zarówno z punktu widzenia świeckich, jak i kapłanów jest kolęda. Spotkanie w domu, u kogoś jest bardziej owocne. Daje ono możliwość swobodnego porozmawiania na swoim gruncie, zabrania głosu, lepszego poznania, zauważenia i wypowiedzenia trosk, radości, potrzeb i oczekiwań, rozmawiania o parafii, zgłaszania swoich propozycji dotyczących jej funkcjonowania, które mogą być później realizowane.* Kolęda skupia się wokół dwóch zasadniczych spraw: modlitwy i pobłogosławienia domu/mieszkania, a także wokół rozmowy. Jest sposobnością na poznanie wzajemne parafian i duszpasterzy. Członkowie synodu przedstawiają potrzebę takiego zorganizowania kolędy, aby *była ona wizytą, a nie tylko zbiórką pieniędzy.* Ważne jest, aby duszpasterz poświęcił odpowiedni czas dla każdej rodziny. *Wejście. Modlitwa w biegu. Koperta. Wyjście. Ostatnio niecałe 2 min. Z dojściem do furtki. To nie żart ani złośliwość. Po wieloletnich doświadczeniach zmierzylem czas.* Każdy chce być wysłuchany i zrozumiany. Kolęda jest okazją do spotkania z osobami potrzebującymi wsparcia, jak również z tymi, którym można zaoferować jakąś konkretną aktywność w parafii czy przynależność do którejś ze wspólnot czy grup

---

<sup>32</sup> Por. Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski z roku 1986 o pracy charytatywnej w parafiach.

duszpasterskich. Dlatego kolęda nie może być przeprowadzana przez księży spoza parafii. Na praktykę taką wskazywali wierni wypełniający ankietę synodalną. Zaznaczyć trzeba, że kolęda nie może być owocnie przeprowadzona w formie „na zaproszenie” ponieważ wtedy z góry zakłada się pominięcie tych, którzy nie są w stanie takiego zaproszenia do duszpasterza skierować np. ze względu na ograniczenia komunikacyjne czy wiekowe. Taki sposób prowadzenia kolędy pomija również tych, którzy są niepraktykujący lub niewierzący. Zawęża to znacząco pole dialogu i ewangelizacji. Jeden z księży napisał w ankiecie: *Czyż nie można by było "kolędy" rozłożyć na cały rok, tak by rzeczywiście były to "odwiedziny duszpasterskie", a nie tak jak niestety w większości przypadków (10 minut na rodzinę, lub ' o zgrozo ' jeszcze mniej). A przecież to jest okazja do ewangelizacji podana nam na tacy, wystarczy ją wykorzystać i nie trzeba szukać, wymyślać. Dobrze wykorzystana kolęda jest prawdziwą ewangelizacją.*

## Ekumenizm

Współistnienie przedstawicieli różnych wyznań chrześcijańskich dla jednych od lat jest codziennością, a innych prawie w ogóle nie dotyczy. W naszej archidiecezji są parafie, w których od dawna mieszkają katolicy, protestanci różnych Kościołów, mariawici czy prawosławni. Dla wielu w obecnym czasie, choćby na skutek emigracji wojennej spowodowanej wojną na Ukrainie, czy emigracjami zawodowymi Polaków, sprawy ekumeniczne stały się codziennością. Życie parafialne należy więc układać w perspektywie ekumenicznej. Pierwszym krokiem jest wzajemne poznanie i akceptacja przedstawicieli innych Kościołów chrześcijańskich. Nigdy nie wolno pielęgnować może zadawnionej postaci niechęci i uprzedzeń. Następnym krokiem jest modlitwa, która prowadzi często do współdziałania na różnych płaszczyznach. Organizowanie wspólnych nabożeństw ekumenicznych sprzyja wzajemnemu poznaniu i wzmacnianiu więzi międzyludzkich. Trzeba pamiętać, że ekumenizm jest tożsamością katolików. Tymczasem synod wyraźnie pokazał, że mimo wielu wydarzeń ekumenicznych organizowanych przez AŁ doświadczenie ekumenizmu jest większości wiernym obce.

## Osoby LGBT+

Przedmiotem debaty synodalnej była też chrześcijańska postawa wobec osób homoseksualnych i innych określanych skrótem LGBT+. Ewangeliczna postawa cechuje się podejściem indywidualnym, zauważeniem konkretnej osoby. Potrzebna jest zmiana mentalności, by duszpasterska troska o człowieka zwyciężyła myślenie w kategoriach walki ideologicznej. Osoby LGBT+, które chcą być w Kościele, nieraz czują się napiętnowane,



lekceważone, niesprawiedliwie oceniane albo też niezauważane. Zasadniczą sprawą jest zmiana nastawienia do tych osób, co pociąga za sobą zmianę języka. Język Kościoła nie może być językiem wrogości czy wykluczenia. Osoby te borykają się z różnymi wyzwaniem, jak brak akceptacji siebie czy też przez innych, nawet najbliższych, trudności w wierze. Mają one prawo do postawy szacunku i miłości. Jednak nie chodzi o pochylenie się ze współczuciem, lecz o to, by mogły uczestniczyć w życiu Kościoła, by nie były bezdomnymi chrześcijanami. Nie padła jednak żadna wypowiedź o tworzeniu odrębnych duszpasterstw dla tych osób. Raczej winny się one odnaleźć w zwykłych wspólnotach np. w parafiach czy duszpasterstwach. Podkreślano także potrzebę indywidualnego kierownictwa duchowego.

### Pomoc w wychodzeniu z uzależnień

Na synodzie wybrzmiewał głos, że: *Brakuje otwartości na osoby, które w pewnym okresie swojego życia pogubiły się i zeszły z Bożych dróg, trudno do nich dotrzeć często są uwikłani w różnego typu uzależnienia i dramaty rodzinne.* Parafie winny być otwarte na pomoc w rozwiązywaniu różnych problemów, z którymi borykają się wierni. Szczególnie palącą sprawą jest pomoc w wychodzeniu z różnych uzależnień. Szczęśliwie wiele parafii w swoich pomieszczeniach daje miejsce do spotkań grupom Anonimowych Alkoholików, uzależnionych od hazardu, seksu czy Internetu.<sup>33</sup> lub współuzależnionym. Fachowa pomoc udzielana w tych wspólnotach, a przede wszystkim wzajemne wsparcie, wielu osobom utorowało drogę do wolności.

### Młodzież

Członkowie synodu są zgodni co do tego, że w obecnych czasach najtrudniej jest zgromadzić w parafii młodzież. Wymaga to nie tylko znajomości mentalności współczesnej młodzieży, ale także zwyczajnie najpierw możliwości ofiarowania czasu. Młodzież chce być wysłuchana. Podstawą w podejściu do młodzieży musi być Franciszkowe stwierdzenie wypowiedziane podczas Mszy św. w Panamie: „Nie jesteście przyszłością Kościoła, ale Bożym teraz.”<sup>34</sup> Powszechnym odczuciem członków synodu było to, że w kościołach brakuje młodzieży i że trzeba do niej dotrzeć z Ewangelią. Niektórzy

---

<sup>33</sup> To ostatnie zadanie wypełniają np. Wspólnoty Augustyńskie SLAA, <https://www.slaa.pl/kontakt.html>.

<sup>34</sup> <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2019-01/papiez-franciszek-panama-sdm-2019-homilia-niedziela.html>.

wskazywali na to, że młodzież jest zaniedbywana w duszpasterstwie i niewysłuchana. Niestety niewielu uczestników debaty synodalnej przedstawiało konkretne metody działania.

Zanim zaczniemy mówić o szczegółowych wyzwaniach dotyczących ewangelizacji, trzeba zadać sobie bardzo istotne pytanie: jaki model życia przyjmuje dziś młodzież oraz czy jest to jeden model czy takich modeli jest więcej. Z przeprowadzonych badań przygotowawczych do IV Synodu naszej Archidiecezji dowiadujemy się, że wśród najważniejszych wartości w życiu wskazywanych przez młodzież wiara zajmuje jedno z ostatnich miejsc (trzynaste na 15 wartości), a spotkanie z Bogiem w liturgii i modlitwie jest raczej rzeczą abstrakcyjną.

### Lekcje religii w szkole i katecheza parafialna

Synod jako główny wniosek przedstawia to, że niesłuszne było i jest zostawianie wychowania religijnego szkolnym lekcjom religii. Zawiedli nie tyle katecheci - wielu z nich starało się i nadal się stara dawać świadectwo wiary - ale rozczarowała bierność w prowadzeniu katechezy lub jej brak w wymiarze parafialnym. Młodzież do bierzmowania przygotowywała się w szkole, a w parafiach odbywały się jedynie próby przed bierzmowaniem albo w najlepszym razie katecheza liturgiczna. Obowiązywały powszechnie indeksy, służące sprawdzaniu obecności na Mszach św.<sup>35</sup> Powodowało to najczęściej sytuację, że bierzmowanie stawało się „sprawowanym przez biskupa sakramentem pożegnania z Kościołem”. Młodzież uczestnicząca w takim „opresyjnym przygotowaniu” przestawała uczestniczyć w życiu parafialnym i większość nigdy nie zamierzała powrócić. Zabrakło dwóch podstawowych działań: głoszenia kerygmatu i włączenia do wspólnoty Kościoła. Kerygmat to nic innego, jak świadectwo o Bogu, który objawia się dla naszego zbawienia w Jezusie Chrystusie, który jest Bogiem i człowiekiem, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia. Synod ukazuje jasno, że zabrakło prowadzenia do spotkania z Jezusem jako Panem i Zbawicielem, a jednocześnie Bratem i Przyjacielem, w czasie modlitwy i w sakramentach. Kościół zaś w rozumieniu młodzieży to nie wspólnota braci i siostr wspierających się we wspólnej drodze, ale instytucja czasem wykluczająca i bezwzględna. Być może przekaz doktryny – *Didache*, w wielu przypadkach był nienajgorszy to jednak nie wystarczyło to do życia chrześcijańskiego.<sup>36</sup>

Należy więc zadbać o kerygmat i doświadczenie wspólnoty w podejmowanych próbach ewangelizacji młodego pokolenia. Trzeba przy tym pamiętać, że współczesna młodzież to

---

<sup>35</sup> Głośnym stał się fakt publicznego palenia indeksów przez młodzież po bierzmowaniu.

<sup>36</sup> Por. G. Ryś, Przedmowa metropolity łódzkiego, K. Kaźmierska, *Młodzież...*, dz. cyt., s.8.

pokolenie kształtowane przez rodziców, którzy podobnie są wychowankami religii w szkole i nierzadko nie mają doświadczenia rzetelnej katechezy parafialnej. Bezwzględnie należy organizować sakramentalną katechezę parafialną. Taka katecheza zakładać powinna podmiotowość, a zatem szacunek do każdej osoby katechizowanej i opierać się na indywidualnym kontakcie. *Młodzieży przygotowująca się do sakramentu bierzmowania nie traktować jak masę, lecz poznawać z imienia i nazwiska.* Ważne jest skrócenie dystansu pomiędzy katechizowanym i katechistą. Potrzeba tworzenia małych, nawet kilkusobowych grup prowadzonych przez uformowanych świadków. Tymi zaś mogą, a nawet powinni być, świeccy posiadający doświadczenia życia wiarą, na co dzień posiadający niezbędną wiedzę. Ksiądz mógłby być osobą odpowiedzialną za formację liderów grup, a nawet doradcą metodycznym, a przede wszystkim wypełniać te funkcje, które wynikają z jego święceń. Jego rolą może być dokonanie wprowadzenia i zawiązania wspólnoty przed rozesłaniem do spotkań w grupach, przewodniczenie adoracjom i modlitwom, a przede wszystkim kierownictwo duchowe, spowiedź i sprawowanie Eucharystii. W takim modelu formacji do sakramentu bierzmowania okaże się, że więzi w grupach są tak silne, że niepotrzebne są żadne indeksy czy karteczki do spowiedzi, od których bezwzględnie trzeba odstąpić. Uzasadniona jest też - jeśli to tylko możliwe - praca z rodzicami, która pozwoli młodym na to, aby przyjęcie sakramentu bierzmowania odbywało się w atmosferze wiary i akceptacji w rodzinie. Badania pokazują zresztą, że w wielu rodzinach dialog międzypokoleniowy jest bardzo słaby, a wspólne spędzanie czasu, które powinno sprzyjać wytworzeniu i podtrzymywaniu relacji w rodzinie nie zawsze jest wystarczające. Często członkowie rodziny zamykają się w swoich pokojach stanowiąc odrębne światy. Wskazaniem synodu jest zadbanie o relacje w rodzinach. Czas wspólnie spędzony nie może być nigdy uważany za stracony. Pomimo tzw. buntu pokoleniowego i tego, że akceptacja i autorytet grupy rówieśniczej stanowią punkt odniesienia, wierzący i praktykujący rodzice nie przestają być świadkami wiary dla swoich dorastających dzieci, które mają coraz więcej dylematów, pytań i problemów.

### Parafia miejscem formacji młodzieżowej

Powszechnym wnioskiem synodalnym było to, że miejscem formowania się i życia chrześcijańskiego młodzieży powinna być parafia. Wszelkie inicjatywy w tym diecezjalne powinny wspierać i w żadnym razie nie zastępować działania parafii. W przeciwnym razie **parafia pozbawiona młodzieży stanie się martwa.** Wymaga to oczywiście otwartości i

wyrozumiałości ze strony duszpasterzy i świeckich stanowiących wspólnotę parafialną. Młodzież nie może nikomu przeszkadzać poprzez swoją nierzadko oryginalność i poszukiwanie swojego miejsca w Kościele. Potrzebna jest, wielokrotnie przedstawiana przez uczestników synodu, postawa słuchania młodzieży, która często pragnie się otwierać przedstawiając swoje dylematy, pytania czy trudności.

Wiele parafii nie docenia podstawowej rzeczy, jaką jest udostępnienie, przygotowanie, ogrzanie salek parafialnych. Od tego pewnie trzeba zacząć. Wydaje się, być zasadą to, że gdzie salki są pełne młodzieży, tam i młodzież jest obecna na niedzielnej Mszy św., a gdzie nic nie dzieje się przy parafii, tam kościół pustoszeje. Pewnym jest też to, że środki parafialne zaangażowane w formację młodzieży nigdy nie są stracone, lecz są dobrze zainwestowane.

### Wspólnoty i grupy młodzieżowe

Szczególne miejsce odgrywają więc różne wspólnoty młodzieżowe. Członkowie synodu dają przykłady istniejących w ich parafiach grup młodzieżowych. Są nimi: Wspólnoty Nazaretańskie, KSM, Ruch Światło-Życie, różne formy harcerstwa, skauci, czy choćby wspólnoty ministranckie czy lektorskie. W jednej z parafii młodzież aktywnie działa na rzecz misji: *Dzieci i młodzież angażują swój czas, ale nade wszystko serce w różnorakie akcje, aby wspomagać tych najbardziej potrzebujących na kuli ziemskiej. Formacja tej grupy uczy otwartości i bezinteresowności – bycia darem z siebie dla innych, zaszczepia solidarność pomiędzy dziećmi różnych kontynentów, integruje grupę rówieśniczą, kształtuje postawy otwartości i tolerancji wobec ludzi innych ras, wyznań i innej kultury.*

Bardzo ważne dla wielu młodych ludzi jest zaangażowanie w różnego rodzaju zespoły muzyczne czy schole. *W swoich działaniach czujemy obecność Ducha Świętego., który, wierzymy w to mocno, działa wśród dzieci i młodzieży. Uważamy, że to za sprawą Jego mocy, została powołana nasza schola.* Oczywiście prowadzenie scholi wymaga fachowości i znajomości młodzieży, ale także nie może być w żadnym razie pozbawione formacji duchowej. Młodzież synodalna jednej z parafii podkreśla, że potrzebny jest *Rozwój duchowy dla wszystkich członków zespołu: wyjazd na rekolekcje, warsztaty muzyczne religijne. Nie jesteśmy zwyczajnym zespołem, ale zespołem, który śpiewając utwory religijne modli się i ma pomagać w tej modlitwie innym. Bez właściwej postawy duchowej nasza posługa traci właściwe znaczenie.*

**Niezależnie od charakteru danej wspólnoty powinno się nieustannie szukać i formować liderów, którzy w swoich środowiskach staną się świadkami wiary. Najlepszymi ewangelizatorami młodych są sami młodzi!**

### Liturgia

Istotną kwestią wymienianą przez członków synodu jest włączenie młodzieży w kształtowanie liturgii. W parafiach, szczególnie większych, powinny być Msze św. dla młodzieży. W każdej parafii młodzież może aktywnie uczestniczyć w przygotowaniu Mszy św., nabożeństw i adoracji. Młodzi chcą się angażować: *Mówiąc o spotkaniach w kościele (ważne jest) aktywne uczestniczenie: czytanie czytań, śpiew, modlitwa wiernych, dary, czytanie rozważań w czasie nabożeństw, przygotowanie adoracji.* Liturgia nie może być i odprawiana bez życia i z pośpiechem, której najważniejszym momentem są ogłoszenia parafialne, szczególnie źle odbierane są przez młodych. Oczywiście ważna jest odpowiednia homilia trafiająca do młodych ludzi.

### Grupy charytatywne i wolontariat młodych

Synod stwierdza, że młodzież chętnie angażuje się w różnego rodzaju wolontariaty, pomoc osobom z niepełnosprawnościami, stowarzyszenia charytatywne czy w koła Caritas. *Młodzież bardzo lubi wszelką działalność charytatywną. Sprawia im to ogromną satysfakcję.* Zatem trzeba młodym ludziom zaproponować różne formy działalności charytatywnej. Doświadczenia uczestników synodu pracujących z młodzieżą pokazują, że zapraszanie do działalności charytatywnej lub wspieranie inicjatyw młodych w tym zakresie, nie tylko uczy młodzież miłosierdzia, ale również tworzy przestrzeń spotkania z tymi, którzy uznają się za niewierzących, poszukujących, czy niepraktykujących. Bardzo dobrze pokazuje to ustanowienie w AŁ Nagrody Papieża Franciszka.

### Ewangelizacja przez sport

Jedną z form duszpasterstwa młodzieży jest ewangelizacja związana ze sportem. Niekiedy przy parafiach działają różne drużyny sportowe, a nawet kluby sportowe. Niektóre parafie wynajmują sale gimnastyczne dla swoich ministrantów i nie tylko, organizują między parafialne turnieje i wyjazdy sportowe. Nie od dziś także wiadomo, że młodzież chętnie angażuje się w różne formy duszpasterstwa wyjazdowego związanego np. z czasem

wakacyjnym. *Ciekawą propozycją, poza stałą formacją, wydaje się zaproponowanie młodzieży dodatkowych, kilkudniowych rekolekcji wyjazdowych, gdzie będzie można poczuć działania we wspólnocie.* Oczywiście przychodzi tu na myśl formacja oazowa, czyli Ruch Światło – Życie ze znanym i sprawdzonym już programem i rekolekcjami wyjazdowymi. Ciekawą formę proponują organizacje harcerskie czy skauci. Dobrze jest zachęcić młodzież do uczestnictwa w pieszych pielgrzymkach (zwłaszcza na Jasną Górę).

### Spotkanie z młodzieżą w sieci

Niewątpliwie młodzież mentalnie przeniosła się do sieci. Zmieniają się także formy aktywności młodego pokolenia. Prawie wszystkie stają się zapośredniczone przez Internet.

Postulatem synodalnym jest zatem poszukiwanie młodych w sieci. Nie chodzi przy tym, aby wchodząc do Internetu pozostać tam na zawsze. Chrześcijaństwo przecież to życie w rzeczywistości, spotkanie osobowe i działanie realne, jednak zasadą jest, że szuka się ludzi tam, gdzie oni są. Chodzi tu o wykorzystanie Internetu do ewangelizacji. Dobrze, jeśli Internet doprowadzi wielu do spotkań w realnym świecie i uczestnictwa w realnym życiu wspólnot parafialnych czy duszpasterstw np. akademickich. Młodzi uczestnicy synodu stwierdzają: *W naszym przekonaniu istnieje ogromna potrzeba tworzenia przestrzeni publicznych, gdzie mogłyby spotykać się osoby poszukujące Boga, a które wcześniej nie miały żadnych doświadczeń bycia we wspólnotach religijnych.* W dzisiejszym świecie są to również, a niekiedy przede wszystkim przestrzenie internetowe.

### Duszpasterstwa akademickie

Duszpasterstwa akademickie powinny być szczególnym miejscem rozwoju dla młodzieży studiującej. Na pewno duszpasterstwa takie nie będą masowe i nie odnajdą się przy każdej parafii. Powinny być one prowadzone przez szczególnie do tego przygotowanych specjalistów, nie tylko duchownych, ale i świeckich. Tradycja duszpasterstw akademickich jest dość mocno zakorzeniona w naszej archidiecezji, mamy swoje doświadczenia. Potrzeba jednak ciągłego nadążania za młodymi, których mentalność podlega zmianie, ale zmianie nie podlegają podstawowe potrzeby np.: akceptacji, samorealizacji czy spełnienia. Sami synodalni przedstawiciele jednego z duszpasterstw akademickich tak piszą: *Dobrymi miejscami dla rozwoju młodzieży i łączącymi młodych ludzi z różnych parafii są duszpasterstwa akademickie. One mogłyby organizować różne wspólne, diecezjalne akcje.* Takie akcje to np. Ekumeniczna Droga Krzyżowa, Ekumeniczna Droga Światła, Arena Młodych, a także spotkania kleryków ze studentami medycyny „Kler –Med” poświęcone otwartym dyskusjom

na tematy etyczne, spotkania dyskusyjne studentów różnych dyscyplin poświęcone zagadnieniom biblijnym i inne.

## Niewykorzystane przestrzenie ewangelizacyjne

Omówione wyżej wymiary życia parafii, rodziny i młodzieży pokazują wyraźnie potrzebę ewangelizacji oraz tworzenie przestrzeni reewangelizacji – z jednej strony to oczywiste zasady życia chrześcijanina, z drugiej strony wobec współcześnie doświadczanych trudności wybrzmiewają w szczególny sposób. Dlatego warto jest je raz jeszcze wymienić.

**Powołaniem każdego chrześcijanina jest świadczenie o Panu. Dla świeckich miejscem realizacji swego powołania jest świat**, a więc miejsce zamieszkania, pracy, wypoczynku czy każde inne. Często zwyczajne rozmowy stają się okazją do dawania świadectwa wiary. Ma to szczególne miejsce, gdy potrzeba kogoś pocieszyć po śmierci osoby bliskiej, czy uczestniczyć w radości małżeństwa lub narodzin dziecka. Świecki katolik nie może zachowywać się jak niewierzący w środowisku, w którym przebywa na co dzień, ale zobowiązany jest do świadectwa wiary. Jego postawa, działanie i wybory powinny wpływać z zażyłości Bogiem. Potrzeba do tego odwagi, determinacji i motywacji. Obecnie szczególnej odwagi i determinacji wymaga świadectwo wiary w środowisku ludzi młodych. Tu jest wielkie zadanie duszpasterzy, którzy powinni motywować takich apostołów świeckich codzienności do dawania świadectwa. Taka motywacja wzmacniana może być choćby w czasie zwykłej rozmowy, poprzez wysłuchanie, wsparcie, dobre rady. Współcześnie to świadectwo jest niezmiernie ważne: *Wiele ze wspólnot czy ruchów nie przygotowuje świeckich do bycia głosicielami Dobrej Nowiny, nie pokazuje czym jest kerygmat i nie uczy jak dzielić się wiarą. W polskim Kościele rzadko traktuje się świeckich jako partnerów w ewangelizacji. A przecież to my, świeccy, jesteśmy 'żołnierzami na pierwszej linii' w walce o ten świat. Nie traktuje się nas poważnie. Nie daje się nam też realnego wpływu na funkcjonowanie parafii.*

To ostatnie zdanie przypomina, że zadaniem duszpasterzy jest nie tylko mobilizować innych, ale też pozwolić innym przejąć inicjatywę, uczyć się wspólnie rozeznawać drogi ewangelizacji.

**Podjmując temat nowej ewangelizacji często zapomina się o podstawowych miejscach spotkania tworzących przestrzenie ewangelizacji.** Należą do nich okazje do głoszenia Słowa np. podczas uroczystości chrztu św., ślubu czy pogrzebu, czy święcenia pokarmów wielkanocnych. Najczęściej spora liczba osób uczestniczących w tych

wydarzeniach to osoby niewierzące, takie które odeszły od wiary lub słabo wierzący. Kapłani powinni tak starać się przewodniczyć tym ceremoniom, aby głosić Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela, który jest źródłem miłości i nadziei. Homilie powinny oscylować wokół głoszenia kerygmatu i Dobrej Nowiny. Miejscem spotkania drugiego człowieka są: kancelaria parafialna, naturalnie szkoła, gdzie katecheta świecki czy duchowny funkcjonuje w środowisku uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły, wspomniana kolęda.

Każde spotkanie musi mieć potencjał ewangelizacyjny nawet jeśli jest on ukryty np. w przypadku osób występujących z Kościoła tzw. apostatów należy zachować szacunek i delikatność, aby nie zamykać im drogi powrotu.

Synod wskazał na coraz częstsza **potrzebę tworzenia przestrzeni preewangelizacyjnych**. Takimi są różnego rodzaju publiczne działania parafialne takie jak: kawiarenki przy parafii, pikniki, koncerty muzyczne, przedstawienia teatralne, zawody sportowe, wyjazdy z dziećmi, młodzieżą lub starszymi, zabawy sylwestrowe, chrześcijańskie dyskoteki dla młodzieży, wyjście na pizzę czy zagranie w piłkę, spotkania literackie, koła zainteresowań, akcje charytatywne, korytarz szkolny czy wycieczka szkolna. Działania te nie tylko ocieplają wizerunek Kościoła, ale mogą być przestrzenią ewangelizacji. Członkowie różnych wspólnot i grup parafialnych mogą się tam zaangażować w rozmowę i dawanie świadectwa.

Wydaje się szczególnie istotne, aby poszukiwać takich przestrzeni preewangelizacyjnych w odniesieniu do ludzi młodych.